Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Nr 5 / 101
Maj 2004 r.
Cena 2,00 zł

OSOBISTOŚCI - MARIAN KRZAKLEWSKI, s. 12

KOLBUSZOWA CZYLI WERYNIA, s. 22-23

PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

6 VI SKANSEN

Dni Kolbuszowej
w obiektywie

Fot. Krzysztof Wilk

WYDARZENIA...

Z Irlandią pierwszy krok

Od 30 kwietnia do 5 maja gościła w irlandzkim mieście Cobh delegacja Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej. Tak więc w czasie, gdy Irlandia była miejscem głównych uroczystości związanych z przyjęciem nowych państw do Unii Europejskiej, nasz region reprezentowali tam: burmistrz Zbigniew Chmielowiec z małżonką, przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek oraz jego zastępca – Józef Fryc, przewodnicząca Komisji Oświaty – Ewa Wójcicka, przewodnicząca Komisji Współpracy z Zagranicą – Joanna Zioło i radny powiatu kolbuszowskiego Jacek Dziewic.

Delegacja zapoznała się z pracą Rady Miasta Cobh, ze strukturą oświaty w Irlandii, nawiązała kontakt z Klubem Biznesu miasta Cobh. Naszych samorządowców przyjął także minister Irlandii ds. Współpracy Międzynarodowej, który zadeklarował pomoc w szerszym nawiązaniu kontaktów. Przeprowadzone rozmowy dają realną szansę na zatrudnienie młodych ludzi, znających dobrze język angielski, w Cobh i najbliższej okolicy.

Jeszcze w tym roku planowany jest przyjazd do Kolbuszowej młodzieży z Cobh, zaś rewizyta na Międzynarodowy Festiwal Młodzieży organizowany w tym mieście odbędzie się w przyszłym roku.

(-)

Michael McCormack – prezydent Klubu Biznesu Cobh, Zbigniew Chmielowiec, Terry Andersen – burmistrz Cobh i biskup John McGee – wieloletni sekretarz Jana Pawła II.

(3 grosze)

Pierwszomajowy pochód do Unii

1 Maja, jak pamiętają co dojrzalsi Czytelnicy „Ziemi Kolbuszowskiej", był ongiś ważną datą w roku obrzędowym tzw. Polski Ludowej. Nazywany był ten dzień Świętem Pracy i, zgodnie z logiką tamtych czasów, był dniem wolnym od pracy, w którym jednak trzeba było pójść na rytualny pierwszomajowy pochód. Zbiórkę wyznaczano w zakładach pracy i szkołach; tam rozdawano szturmówki, transparenty ze stosownymi napisami w rodzaju – „Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej", wydawano instrukcje: gdzie, kiedy i jakie okrzyki należy spontanicznie wznosić.

W Kolbuszowej uczestnicy manifestacji gromadzili się na stadionie. Tam wysłuchiwano transmisji z przemówienia aktualnego pierwszego sekretarza o wzroście wydobycia węgla i przezwyciężaniu oczywiście przejściowych trudności, o wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o zdecydowanym odporze dawanym zachodnim imperialistom, o nieskończonej wyższości planowej gospodarki socjalistycznej nad trawionym kryzysami kapitalizmem. Na koniec następowało zapewnienie, że partia przewodnia nigdy swego ludu pracującego miast i wsi nie opuści i przed nieszczęściem, które spotkało narody na zachód od Łaby, choćby nie wiem co, obroni. Pokrzepieni tą deklaracją manifestanci ruszali ustalonym porządkiem ulicą, a jakże, 1 Maja ku rynkowi, nazywanemu - nie wiedzieć czemu - Placem Wolności. Pod koniec tej trasy, koło Biblioteki, stała sobie trybuna dla wybrańców ludu, ku której (ku którym) to maszerujący mieli kierować uśmiechnięte twarze, wznosić entuzjastyczne okrzyki i wymachiwać radośnie, ale z szacunkiem i oddaniem. Spiker zaś czytał o szczególnych osiągnięciach defilujących załóg w realizacji wytycznych, w przekraczaniach planu, w szerzeniu na niwie, w kierowaniu się po linii itp. itd. Związek tych enuncjacji z rzeczywistością nikogo rzecz jasna nie obchodził, bo też nie o prawdę w tym wszystkim szło, ale o ogólnie dobre samopoczucie. Atmosfera zaś wśród świętujących była radosna na ogół, bo w przeddzień rzucono do sklepów jakiś deficytowy towar, pogoda zwykle dopisywała, a wieczorem czekał jeszcze festyn z piwem, kiełbasą zwyczajną i muzyką.

Ostatnie takie świętowanie 1 Maja w Kolbuszowej odbyło się w 1989 roku i zapewne nikt z jego uczestników nie podejrzewał, że kiedyś właśnie w ten dzień, wyznaczony urzędowo, jako obowiązkowa afirmacja drogi do komunizmu, znajdziemy się w klubie najwyżej gospodarczo rozwiniętych państw kapitalistycznych. Minęło piętnaście lat, co z perspektywy jednego pokolenia jest jednak dużym dystansem. Czy musieliśmy czekać tak długo? Nie wiem. Ale trudno też sobie wyobrazić, aby w to pogodne przedpołudnie schyłkowego PRL-u, cały pierwszomajowy pochód, miast przedefilować przed honorową trybuną, skręcił nagle w prawo w ulicę Targową i wszedł do Unii Europejskiej.

J. B.

ZiEMiA KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej. **INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X.**

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska.
Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, **tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl**
Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.
Jesteśmy w internecie: **http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/**

Żeby było bezpieczniej

15 kwietnia br. odbyły się powiatowe eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym i Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Tradycyjnie konkursy objęli patronatem: dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie, Starosta Kolbuszowski, Komendant Powiatowy Policji w Kolbuszowej, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej i prezes Klubu Ratownictwa Drogowego „NIL" w Kolbuszowej.

Do współzawodnictwa przystąpili zwycięzcy eliminacji gminnych - 12 zespołów reprezentujących szkoły podstawowe, średnie i gimnazja. Uczniowie musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, zasad udzielania pierwszej pomocy oraz umiejętnością precyzyjnego i bezpiecznego prowadzenia pojazdów (rower, motocykl, samochód – stosownie do kategorii wiekowej). W Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym na 2004 r. powiat kolbuszowski będzie reprezentowała drużyna Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni, natomiast w Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym na 2004 r. drużyny: Gimnazjum Publicznego w Woli Raniżowskiej i Szkoły Podstawowej w Woli Rusinowskiej.

Zwycięzcy otrzymali wiele cennych nagród – aparaty fotograficzne, kaski rowerowe, plecaki, art. piśmienne, zegary, kalkulatory, albumy oraz policyjne maskotki „Popo" – ufundowane przez sponsorów – Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Rzeszowie, Firmę FIN S.A. w Kolbuszowej, Starostwo Powiatowe i KPP w Kolbuszowej.

Poczęstunek dla uczestników, jak co roku, przygotowali Hurtownia „Aga" i ZUiPM „Radikal" w Kolbuszowej. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom i dyrekcji Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni za udostępnienie obiektu na przeprowadzenie konkursu.

EWA SĘCZKOWSKA, CZESŁAW MATUŁA

„Następcy Janka Muzykanta"

Pisaliśmy już dwukrotnie na naszych łamach o zorganizowanym dzięki wsparciu Akademii Rozwoju Filantropii konkursie piosenki dla dzieci i młodzieży „Następcy Janka Muzykanta" w Kolbuszowej.

Dzięki dużemu zaangażowaniu grupy entuzjastów i przyjaciół młodzieży udało się zorganizować imprezę muzyczną o dużym zasięgu, choć w myśl regulaminu festiwalu, w pierwszej edycji wzięły udział dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów Gminy Kolbuszowa. Koncert finałowy, który odbył się 18 kwietnia w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, zgromadził sporą widownię.

Nagrodę główną festiwalu zdobyła Katarzyna Mazan z Gimnazjum w Kupnie. W kategorii szkół podstawowych miejsca zdobyli: I - Beata Paśko SP Kolbuszowa Dolna, II - Karolina Mazan SP Przedbórz, III - Karolina Guzior SP Domatków. W kategorii gimnazjów: I - Natalia Rząsa Gimnazjum Nr 2 Kolbuszowa, II - Dagmara Persa Gimnazjum Kupno, III - Angelika Dziubek Gimnazjum Widełka.

Przyznano także dwa wyróżnienia: dla Karoliny Futymy ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej oraz Barbary Starzec z Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej. Końcowym akordem festiwalu był występ laureatów przed mieszkańcami miasta podczas obchodów Dni Kolbuszowej 3 maja.

AN

Pasjonujące życie w Małej Ojczyźnie

3 maja na uroczystej sesji Rady Miasta i Powiatu Kolbuszowskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom XIV Turnieju Wiedzy Historycznej o Regionie. Tegoroczna edycja pod nazwą „**Życie w Małej Ojczyźnie – może być pasjonujące!**" odbyła się w ramach projektu językowego programu Socrates Comenius.

Komisja konkursowa przyznała trzy równorzędne pierwsze miejsca, które zdobyły Anna Cudecka, Agnieszka Słoma i Angelika Konefał oraz cztery wyróżnienia dla Mariusza Sasieli, Lucyny Chrząstek, Waldemara Gąski oraz Sylwii Halat. Nagrody i wyróżnienia wręczyli starosta Bogdan Romaniuk oraz zastępca burmistrza Kolbuszowej Jan Zuba.

(-)

Palestra w Kurii

Na początku każdego roku ks. biskup Kazimierz Górny spotyka się w siedzibie Kurii Biskupiej z adwokatami, członkami Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie, wśród których są także członkowie Zespołu Adwokackiego w Kolbuszowej.

Prawnicy informują ks. biskupa o najważniejszych sprawach nurtujących ich środowisko, przyjmując życzenia owocnej pracy i błogosławieństwo.

JAN MALEC

KONKURS "Pięknie u Ciebie, pięknie może być i u mnie"

Po raz X Zarządy Osiedli nr l, 2, 3 w Kolbuszowej ogłaszają konkurs „Pięknie u Ciebie pięknie może być i u mnie" na ładny balkon, taras, ogródek.

Kryteria oceny:

1. **Balkony** - kompozycja, ukwiecenie, wrażenie estetyczne.
2. **Tarasy i ogródki** - wkomponowanie ogródka w otoczenie; budowle ogrodowe: altanki, domki, pergole, oczka wodne, skalniaki; wykorzystanie materiałów naturalnych /kamień, drewno itp./
3. **Ogródki tradycjonalne** - widok estetyczny.

Podsumowanie konkursu nastąpi we wrześniu.

ZENONA CHODOROWSKA

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W PŁAZÓWCE

Z inicjatywy przewodniczący Rady Gminy a także prezesa ZG PSL w Dzikowcu – Franciszka Ozgi oraz sołtysa Płazówki – Joanny Podsiadły–Dziuba, 22 lutego tego roku w Domu Strażaka w Płazówce, odbyło się spotkanie założycielskie Koła Gospodyń Wiejskich.

Panie zrzeszone w kole, które obecnie liczy 18 członkiń przyjęły program działania na bieżący rok, w tym: zorganizowanie kursu pieczenia, gotowania oraz zdrowego żywienia rodziny, kursu komputerowego, wspólnych wyjazdów do teatru czy kina. Przewodniczącą Koła wybrano Joannę Podsiadły–Dziuba.

Na zebranie inaugurujące powstanie pierwszego na terenie gminy Dzikowiec koła gospodyń wiejskich, przyjęło zaproszenie liczne grono gości z Balbiną Borowską – opiekunem KGW Powiatu Kolbuszowskiego. Patronacką opiekę nad KGW w Płazówce zadeklarował Józef Bieleń, jako prezes ZG Kółek i Organizacji Rolniczych. Chęć pomocy ze strony samorządu gminnego zgłosili również Franciszek Ozga oraz Krzysztof Klecha. Jan Zuba, jako komendant OSP w Płazówce, zaproponował wspólne użytkowanie pomieszczeń Domu Strażaka. Natomiast Franciszek Durak, w imieniu GS w Dzikowcu, przekazał na rzecz KGW naczynia stołowe na kwotę 300 zł.

AGNIESZKA KUNA

Na kłopoty - dzielnicowy!

Gmina Kolbuszowa podzielona jest na siedem rejonów służbowych (dzielnic), a do każdego z nich przydzielony jest policjant dzielnicowy. Właśnie do nich powinni zgłaszać się mieszkańcy w sprawach podlegających kompetencji policji. Dzielnicowy nie tylko przyjmie zawiadomienie o przestępstwie czy wykroczeniu, lecz również udzieli wskazówek i porad jak należy się zachować i gdzie się udać po pomoc w bardziej złożonych sytuacjach.

REJON NR 1

obejmuje zachodnią część miasta do ulic Grunwaldzkiej i Piaskowej. W jego skład wchodzą również takie ulice jak: Akacjowa, gen. Bora-Komorowskiego, Broniewskiego, 22-go Lipca, Gancarza, Gwardii Ludowej, Jagiellońska, Jesionowa, Kasztanowa, Kazimierza Wielkiego, Kossaka, Konopnickiej, Krasickiego, Krakowska (na zachód od Grunwaldzkiej), Partyzantów (na zachód od Żeromskiego), Piękna, Południowa, Przerwy-Tetmajera, Pszenna, Reymonta, Rzemieślnicza, M. Siedmiograj, Siewna, Słowackiego, Skowrońskiego, Topolowa, Warzywna, Zawadzkiego, Zbożowa i Żytkowskiego.

mł. asp. Jakub Augustyn
policjant dzielnicowy rejonu numer 1
tel. służbowy 227-53-45

REJON NR 2

obejmuje centrum miasta Kolbuszowa z ulicami: Jana Pawła II, Piekarską, Plac Wolności, Prusa, Piłsudskiego, Reja, Różaną, Rządzkiego, Sienkiewicza, Słoneczną, Szopena, Sportową, Targową, 3-go Maja, Wiśniową, Witosa, Wojska Polskiego, Zieloną.

sierż. szt. Mirosław Brudz
policjant dzielnicowy rejonu numer 2
tel. służbowy 227-53-45

REJON NR 3

obejmuje wschodnią część miasta Kolbuszowa z ulicami: Batorego, Chrobrego, Fabryczną, Handlową, 11-go Listopada, Kolejową, Kościuszki, Leśną, Rolnika, Rzeszowską, ks. Ruczki, Sokołowską, Towarową, Tyszkiewiczów, Wiktora, Żytnią, Jaśminową, Klonową i Wrzosową.

st. sierż. Janusz Bąk
policjant dzielnicowy rejonu numer 3
tel. służbowy 227-53-46

REJON NR 4

obejmuje miejscowości: Kolbuszowa Dolna, Zarębki, Świerczów, Werynia.

asp. Stanisław Zygmunt
policjant dzielnicowy rejonu numer 4
tel. służbowy 227-53-46

REJON NR 5

obejmuje miejscowości: Kupno, Poręby Kupieńskie, Kolbuszowa Górna.

st. post. Piotr Frysztak
policjant dzielnicowy rejonu numer 5
tel. służbowy 227-53-81

REJON NR 6

obejmuje miejscowości: Bukowiec, Domatków, Przedbórz, Huta Przedborska, Nowa Wieś.

st. sierż. Stanisław Darasz
policjant dzielnicowy rejonu numer 3
tel. służbowy 227-53-45

REJON NR 7

obejmuje miejscowości: Widełka, Kłapówka.

Rejon obsługiwany jest przez policjanta dzielnicowego sierż. szt. Bogdana Palucha, którego obowiązki Komendant Powiatowy Policji w Kolbuszowej powierzył czasowo st. post. Piotrowi Frysztakowi.

st. post. Piotr Frysztak
policjant dzielnicowy rejonu numer 5
tel. służbowy 227-53-81

Jeżeli wystąpi nagląca potrzeba lub dzielnicowy jest nieobecny można się zwrócić się do asp. Mariusza Żelazo nadzorującego pracę Zespołu Dzielnicowych lub też innego dzielnicowego.

asp. Mariusz Żelazo
tel. służbowy 227-53-42

Pomoc również można uzyskać u dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej dzwoniąc pod numer 997 lub 22-75-310.

Z obrad Rady Miejskiej

Porządek obrad XX sesji Rady Miejskiej, odbytej 20 kwietnia dotyczył między innymi przyjęcia sprawozdania Burmistrza Kolbuszowej z działalności finansowej za 2003 rok oraz udzielenie Burmistrzowi absolutorium, informację o przejęciu przez gminę zadań wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych, przygotowania naszego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej, podziału Gminy na obwody głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz informacji o przygotowaniach do obchodów 500 lecia Weryni.

ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA

Skarbnik Stanisław Zuber poinformował o pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu MiG złożonego przez Burmistrza Kolbuszowej. Sprawozdanie pozytywnie zaopiniowały również Komisja Finansów i Gospodarki Komunalnej oraz Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej. Rada Miejska jednogłośnie podjęła uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania Burmistrza z wykonania budżetu Miasta i Gminy Kolbuszowa za 2003 rok oraz udzieliła Burmistrzowi Kolbuszowej z tego tytułu absolutorium. Zbigniew Chmielowiec podziękował radnym za współpracę przy realizacji budżetu oraz za udzielone absolutorium.

POMOC DLA ROLNIKÓW

Informację na temat przygotowania rolnictwa do wejścia do UE przedstawili Józef Jakubczyk Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Inwentaryzacji Mienia Rady Miejskiej oraz Bolesław Piórek – kierownik Biura Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa w Kolbuszowej – w zakresie postępu składania przez rolników wniosków o dopłaty ze środków UE oraz o warunkach, jakie muszą spełniać rolnicy starający się o renty strukturalne. Burmistrz Chmielowiec poinformował, że w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej zatrudniono osobę, która pomoże rolnikom przy wypełnianiu wniosków o dopłaty. Dyżury w poszczególnych wsiach zostaną uzgodnione z sołtysami. Pomocy w tym zakresie udziela rolnikom również ODR Kolbuszowa.

B. BOCHNIARZ

Co dalej z kolbuszowskim Rynkiem?

Układ staromiejski Kolbuszowej pochodzi z 1700 roku, kiedy to wytyczony został, kwadratowy rynek o wymiarach 122 m x 122 m. Układ miejski rozplanowano po lewej stronie rzeki Nil, natomiast po prawej stronie zlokalizowane zostało okazałe barokowe założenie pałacowe.

Plac rynkowy pozostawał do czasu II wojny światowej miejscem targowym. Na zdjęciach z okresu międzywojennego plac jest pustą przestrzenią, brak jest bruku, ścieżek i chodników. W centralnym miejscu znajdowała się studnia, wokół której pojawiły się pierwsze nasadzenia drzew. Obecny układ rynek kolbuszowski zyskał w latach 40-tych, kiedy to niemieckie władze okupacyjne zagospodarowywały rynki w większości miasteczek galicyjskich. W centralnej części wokół studni wyznaczono kolisty plac, od którego rozchodzą się alejki. Plac dookoła obsadzono drzewami, a studnię zadaszono niewielkim budynkiem otwartym arkadowo, krytym dachem czterospadowym. W latach powojennych systematycznie uzupełniano nasadzenia drzew, wybudowany został również pomnik wdzięczności żołnierzom Armii Czerwonej. Na początku lat 90-tych pomnik został zburzony i pozostał po nim cokół wykorzystany obecnie do ułożenia podłogi i organizowania imprez publicznych. Została przeprowadzona wycinka krzewów, części drzew i zasiane trawniki. Urządzone zostały miejsca parkingowe na samochody osobowe a właściciele kamieniczek w większości wyremontowali kamieniczki wokół rynku i przy ulicach do niego przyległych.

Urządzenie i wygląd rynku nie jest jednak zadowalający, w związku z czym Urząd Miejski podjął działania zmierzające do poprawy jego wyglądu. Z końcem 2003 roku utraciły moc obowiązującą miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, dlatego też Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła uchwałę: o przystąpieniu do opracowania planu przestrzennego rynku i terenu przyległego. Plan przestrzenny jest w trakcie opracowania, a jednym z elementów jego opracowania jest analiza historyczno-urbanistyczna i wytyczne konserwatorskie do projektu planu. Plan przestrzenny jest opracowaniem niezbędnym, gdyż jego brak uniemożliwia wydawanie jakichkolwiek decyzji o pozwoleniu na budowę na tym obszarze. Niezależnie od opracowania planu - każda działalność inwestycyjna musi być uzgadniana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

W tradycję miasta wpisało się już uroczyste obchodzenie Dni Kolbuszowej i część imprez artystycznych odbywa się na rynku. Brak zadaszenia nad ułożoną z desek podłogą powoduje, że często zespoły artystyczne rezygnują z występów / deszcz niszczy sprzęt muzyczny i nagłaśniający/. Biorąc to pod uwagę planujemy wykonanie zadaszenia/stałego lub rozbieralnego/, łącznie z urządzeniem terenu wokół tego miejsca. Planujemy również częściowe wybrukowanie kostką terenu rynku, urządzenie ciągu pieszego do rynku zielonego, oraz wybrukowanie i urządzenie terenu wokół zabytkowej synagogi.

Po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rynku - Urząd Miejski zamierza zlecić opracowanie dokumentacji technicznej, w której zawarty zostanie cały program odnowy i urządzenia rynku.

B. B.

INFORMACJA
Burmistrza Kolbuszowej
z dnia 5 maja 2004 r.

Na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004r. Ordynacja wyborcza do parlamentu europejskiego - /Dz.U. Nr 25, poz. 219/ podaję do wiadomości publicznej informację o utworzonych obwodach do głosowania, ich numerach, granicach oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego zarządzonych na dzień 13 czerwca 2004 roku

Nr Obw. Komisji Wyborczej	Granice obwodu wyborczego	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Miasto Kolbuszowa ulice: Adama Mickiewicza, Bolesława Chrobrego, Fabryczna, Handlowa, Jana Wiktora, Jaśminowa, Klonowa, Kolejowa, Księdza Ludwika Ruczki, Leśna, 11 Listopada, Plac Wolności, Rolnika, Rzeszowska, Sokołowska , Stefana Batorego, Tadeusza Kościuszki, Towarowa, Tyszkiewiczów, Wrzosowa, Żytnia, Sołectwo Kolbuszowa Dolna ulice: Sokołowska, Tyszkiewiczów	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kolbuszowej ul. Kościuszki 1 tel. 2271 950 (obwód dla niepełnosprawnych)
2	Miasto Kolbuszowa ulice: Aleksandra Fredry, Armii Krajowej, Bolesława Prusa, Budowlanych, Hugo Kołłątja, Jana Kilińskiego, Joachima Lelewela, Józefa Bema, Józefa Piłsudskiego, Józefa Rządzkiego, Krakowska, Lipowa, Macieja Rataja, 3 Maja, Mikołaja Reja, Niecała, Nowa, Nowe Miasto, Ogrodowa, Piaskowa, Piekarska, Piękna, Południowa, Różana, Słoneczna, Sportowa, Targowa, Wincentego Witosa, Wiśniowa, Wolska, Zielona.	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kolbuszowa ul. Piłsudskiego 7 tel. 2271 139
3	Miasto Kolbuszowa ulice: Adama Gancarza, Akacjowa, Aleksandra Puszkina, Aleksandra Zawadzkiego, Edwarda Dembowskiego, Fryderyka Chopina, Generała Bora Komorowskiego, Grunwaldzka, Gwardii Ludowej, Henryka Sienkiewicza, Jagiellońska, Jana Kochanowskiego, Jana Matejki, Kazimierza Pułaskiego, Janka Krasickiego, Jesionowa, Juliana Goslara, Juliusza Słowackiego, Kasztanowa, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Kazimierza Skowrońskiego, Kazimierza Wielkiego, Krótka, 22 Lipca, Makowa, Mała, Marii Konopnickiej, Marii Siedmiograj, Miodowa, Modrzewiowa, Nadziei	Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 66 tel. 2271 563.
4	Miasto Kolbuszowa ulice: Obrońców Pokoju, Partyzantów bez bloków, Polna, Profesora Żytkowskiego, Pszenna, Rzemieślnicza, Siewna, Stefana Starzyńskiego, Stefana Żeromskiego, Świętego Brata Alberta, Topolowa, Warzywna, Władysława Broniewskiego, Władysława Reymonta, Władysława Sikorskiego, Wojciecha Kossaka, Wojska Polskiego, Zacisze, Zbożowa	Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 66 tel. 2271 563.
5	Miasto Kolbuszowa ulice: Gabriela Narutowicza, Jana Pawła II, Janka Bytnara, Partyzantów - bloki Nr 1, Nr 3, Nr 5, Nr 5a, Nr 5b, Nr 5c.	Zespół Szkół Zawodowych w Kolbuszowej ul. Janka Bytnara 2 tel. 2271 632
6	Sołectwo Kolbuszowa Dolna ulice: Leśna, Łąkowa, Mielecka, Narutowicza, Nad Nilem, Podporucznika Sawy, Tarnobrzeska, Wiejska.	Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Dolnej tel. 2271 581
7	Sołectwo Zarębki	Szkoła Podstawowa w Zarębkach tel. 2271 627 (obwód dla niepełnosprawnych)
8	Sołectwo Werynia	Szkoła Podstawowa w Weryni tel. 2271 660
9	Sołectwo Kłapówka	Szkoła Podstawowa w Kłapówce tel. 2274 330
10	Sołectwo Kolbuszowa Górna ulica: Jana Wiktora	Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej tel. 2271 882
11	Sołectwo Widełka	Szkoła Podstawowa w Widełce tel. 2275 012
12	Sołectwo Kupno	Szkoła Podstawowa w Kupnie tel. 7446 2 62
13	Sołectwo Porąby Kupieńskie	Remiza OSP w Porębach Kupieńskich tel. 695418411
14	Sołectwo Bukowiec	Szkoła Podstawowa w Bukowcu tel. 2271 811
15	Sołectwo Domatków	Szkoła Podstawowa w Domatkowie tel. 2271 688
16	Sołectwo Huta Przedborska	Świetlica OSP w Hucie Przedborskiej tel. 695418423
17	Sołectwo Przedbórz	Szkoła Podstawowa w Przedborzu 7446-844
18	Sołectwo Nowa Wieś	Remiza OSP w Nowej Wsi tel. 2271 374
19	Sołectwo Świerczów	Szkoła Podstawowa w Świerczowie tel. 2272 843
20	Szpital Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej	budynek Szpitala w Kolbuszowej ul. Grunwaldzka tel. 2271 222

Burmistrz Kolbuszowej

Zbigniew Chmielowiec

Sprzedaż nieruchomości

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 wywieszony został, zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami / jedn. tekst Dz. U. Nr 46 poz. 543 z późn. zm./,

- wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Weryni, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym,
- wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkiem starej szkoły przeznaczonym do rozbiórki, położonych w Przedborzu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.
- wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Kol-

„Certyfikat Jakości" dla PGKiM

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej otrzymało z Centrum Promocji Polski – Polskiej Akademii Jakości, Zintegrowany Certyfikat Jakości Zarządzania oraz Statuetkę Mister Poland©Quality Europartner, a dyrektor Zbigniew Pietras otrzymał osobisty Tytuł Wyróżniający Mister Poland©Quality Euromanager. Gratulujemy.

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Kolbuszowej przypomina wszystkim przedsiębiorcom:

- **posiadającym zezwolenia na handel napojami alkoholowymi, łącznie z piwem o obowiązku dokonania wpłaty II raty opłaty alkoholowej za 2004 r w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2004 r.,**
- **działającym na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza Kolbuszowej do dokonania aktualizacji wpisu zgodnie z Polską Klasyfikacją Gospodarki w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2004 r.**

Członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kolbuszowej w każdy wtorek w godz.9.00 - 11.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej przyjmują potrzebujących. Prosimy o korzystanie z porad w razie potrzeby.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

ul. Kościuszki 2 , 36- 100 Kolbuszowa, tel 2271-296

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

Na sprzedaż kiosków (2 kioski 3-stanowiskowe, 1 kiosk jednostanowiskowy)
Kioski można obejrzeć w Parku Etnograficznym w Kolbuszowej , ul. Wolska.
Pisemne oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg – nie otwierać".
Otwarcie ofert nastąpi 01.06. 2004 r. o godz. 10^{00}
w siedzibie sprzedającego

Sprzedam

Fiat Seicento 900, wrzesień 1999r., 37000 km, czerwony, immobiliser, alarm, centralny zamek na pilota, komplet kół zimowych, pierwszy właściciel, cena 13.500 zł,
Wiadomość: tel. 0 603 117 609.

Konsumenci mają rzecznika

31 marca na XIX sesji Rady Powiatu radni powołali Powiatowego Rzecznika Konsumentów, którym został **Jan Wlazło**.

Do jego obowiązków będzie należało wykonywanie zadań powiatu w zakresie ochrony praw konsumentów. W tym w szczególności:

- zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumenckich,
- wytaczanie powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępowanie, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów,
- prowadzenie edukacji konsumenckiej, poprzez prelekcje i spotkania z młodzieżą szkolną, członkami stowarzyszeń, kontakt z mieszkańcami powiatu kolbuszowskiego, organizowanie szkoleń, itp.

Pamiętajmy, konsumentem jest każdy z nas!

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami konsumentem jest osoba, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą (tj. kupuje na własne potrzeby towary (np.: meble, odzież, obuwie, sprzęt rtv, agd, art. spożywcze) lub usługi.

Rejestracja podatników podatku od towarów i usług dla potrzeb handlu wewnątrzwspólnotowego

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej informuje, że zgodnie z przepisami nowej ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, opublikowanej w Dz. U. Nr 54 pod pozycją 535 podatnicy dokonujący lub zamierzający dokonywać transakcji z podmiotami z państw będących członkami Unii Europejskiej (również tymi, które przystąpiły do UE z dniem 1 maja 2004 r.), są obowiązani do zarejestrowania się dla potrzeb handlu wewnątrzwspólnotowego.

Rejestracji tej podatnicy dokonują poprzez zaznaczenie odpowiednich kwadratów w załączniku do zgłoszenia rejestracyjnego VAT-R oznaczonego symbolem VAT-R/UE, w którym zgłoszą, że:

1) będą dokonywać wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów lub
2) będą dokonywać wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów lub
3) będą nabywać od podatników z innych państw członkowskich UE wewnątrzwspólnotowe usługi transportu towarów lub usługi związane z tego rodzaju usługami albo niektóre usługi pośrednictwa (jeżeli usługi te stanowiłby u nich import usług).

Zgodnie z przepisami w/w ustawy dotyczącymi rejestracji, podatnicy zarejestrowani jako podatnicy VAT, którzy wykonują czynności opodatkowane podatkiem od towarów i usług oraz którzy w zgłoszeniach VAT-R i VAT-R/UE (zgodnie z nowym wzorem) zgłoszą, że będą dokonywać transakcji wewnątrzwspólnotowych, zostaną zarejestrowani jako podatnicy VAT-UE.

Czynności związane z rejestracją są realizowane przez tut. Organ podatkowy już od dnia 13 kwietnia br.

Podatnicy, którzy otrzymają potwierdzenia o zarejestrowaniu ich jako podatników VAT-UE (potwierdzenie – druk VAT-5UE), są obowiązani po 1 maja 2004 r. w transakcjach wewnątrzwspólnotowych posługiwać się numerem identyfikacji podatkowej (NIP), nadanym zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1995r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. Nr 142, poz. 702 z późn. zm.), poprzedzonym kodem „PL".

Z SOKRATESEM W POLSCE

W poprzednim numerze „Ziemi Kolbuszowskiej" opisaliśmy program pobytu 30-to osobowej grupy młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej w Bretanii, którzy - wraz z opiekunami - realizowali, w ramach programu „Sokrates-Comenius", projekt językowy zatytułowany „Życie w Małej Ojczyźnie – może być pasjonujące".

Od 28 marca do 6 kwietnia 2004 roku kontynuowaliśmy naszą przygodę z Sokratesem - tym razem już w Polsce. Wtedy właśnie przebywała w Kolbuszowej 28 osobowa grupa uczniów francuskich z opiekunami, których powitaliśmy w naszej szkole w niedzielę wieczorem.

Program był zorganizowany w taki sposób, aby uczniowie pracujący nad projektem mogli spotykać się z wybitnymi postaciami naszego regionu i być w miejscach, w których żyli, działali i pracowali. Oprócz tego, popołudniami, przygotowywaliśmy końcową prezentację projektu jak również redagowaliśmy gazetkę dwujęzyczną.

W pierwszy dzień pobytu pokazaliśmy naszym francuskim przyjaciołom szkołę i nasze miasto. Po południu zapoznaliśmy się z postacią Marii Kosiorowskiej - kobiety, która pomagała Żydom podczas II wojny światowej. Odwiedziliśmy Jej dom rodzinny w Porębach Dymarskich a przy okazji zabytkowy, drewniany kościół z XVII wieku. Po południu odbyło się spotkanie z Mieczysławem Godlewskim - żołnierzem Armii Krajowej, więźniem łagrów sowieckich, który podczas swojego wystąpienia opisał pobyt w łagrach Borowicze na północy Rosji. Było to bardzo głębokie przeżycie nie tylko dla młodego pokolenia Francuzów, ale i dla nas - Polaków.

Drugi dzień - to kolejny temat: meble kolbuszowskie. Poranna wycieczka do zamku w Łańcucie pozwoliła na zapoznanie się z wyrobami kolbuszowskich stolarzy z XVIII wieku. Wszyscy byli zauroczeni wspaniałymi sekreterami, komodami, szafami. Po powrocie do Kolbuszowej zwiedziliśmy także wystawę w Muzeum: „Dawna Kolbuszowa i jej mieszkańcy", gdzie mogliśmy obejrzeć kilka egzemplarzy mebli zrobionych przez miejscowych stolarzy, jak również dokumentację tyczącą sposobu ich wykonywania. Dopełnieniem tego tematu była wizyta w Centrum Kształcenia Praktycznego, gdzie obecnie trwa rekonstrukcja komody kolbuszowskiej wykonywana przez uczniów naszej szkoły.

A w środę udaliśmy się do Przemyśla, gdzie zostaliśmy przyjęci w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, której rektorem jest, pochodzący z Kolbuszowej, prof. Jan Draus – historyk, publicysta, były senator, wykładowca uniwersytecki. Niestety, Profesor był nieobecny, ale dzięki uprzejmości kanclerza szkoły Jana Musiała mogliśmy się zapoznać z jej działalnością. Zwiedziliśmy również Przemyśl, a po południu zamek w Krasiczynie.

W naszym projekcie nie zabrakło miejsca dla osób ze świata sztuki. Całe czwartkowe przedpołudnie spędziliśmy na skansenie i pracowaliśmy pod czujnym okiem artysty-malarza Maksymiliana Starca, malując „międzynarodowy" obraz. Bawiliśmy się także przy muzyce Władysława Pogody, poznając równocześnie jego życie i twórczość.

Popołudnie było równie intensywne jak cały poranek. Najpierw zapoznaliśmy się z postacią Mariana Krzaklewskiego – działacza „Solidarności", polityka i naukowca. Niestety, pan Krzaklewski nie mógł przyjechać na czwartkowe spotkanie, ale obiecał spotkać się z nami w sobotę na finalnej prezentacji. Następnie grupa polskich uczennic dokonała prezentacji Stanisława Drożdża - pochodzącego z Kupna profesora fizyki jądrowej, wykładowcy na wielu uniwersytetach. Młodsi koledzy przygotowali znakomity program „Między nauką a zabawą" oparty na ciekawych doświadczeniach fizycznych, które wciągnęły wszystkich do wspólnej zabawy.

W piątek pojechaliśmy do Krakowa, gdzie po zwiedzeniu miasta złożyliśmy wizytę w galerii Andrzeja Mleczki – znanego rysownika i karykaturzysty. Przyjął nas bardzo miło, ofiarowując francuskim gościom książkę o najnowszej historii Polski, w której znalazły się też Jego rysunki. Przed odjazdem był jeszcze czas na spacer po starym Krakowie.

A w sobotę nadeszła najważniejsza dla nas chwila – finalna prezentacja projektu. Wśród zaproszonych gości byli: Mieczysław Godlewski, Władysław Pogoda, Marian Krzaklewski, Maksymilian Starzec i Ewa Draus – reprezentująca swojego brata Jana Drausa. Nie zabrakło również przedstawicieli władz powiatu i gminy Kolbuszowa, Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, instytucji kolbuszowskich, nauczycieli, rodziców uczniów przyjmujących Francuzów, wszystkich osób związanych z realizacją tego przedsięwzięcia. Po oficjalnym wystąpieniu dyrektora Zespołu Szkół Technicznych Edwarda Mazura przyszła kolej na zaprezentowanie postaci – zrobili to uczniowie, którzy pracowali nad każdą z nich. Na zakończenie głos zabrali zaproszeni goście, a potem wszyscy spotkali się na wspólnej zabawie przy muzyce Kapeli Władysława Pogody. Przyjęcie gości francuskich było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego, za co serdecznie dziękujemy.

W naszym projekcie znalazło się również miejsce dla nieżyjącej już literatki i założycielki teatru „Kacperek" – Marii Siedmiograj. Przedstawienie Jej postaci odbyło się w przedostatni dzień pobytu naszych gości. Wtedy także zwiedziliśmy największą atrakcję turystyczną Kolbuszowej - Park Etnograficzny. A że pogoda była ładna, więc humory dopisywały i wszyscy byli bardzo zadowoleni z wycieczki po skansenie.

Deszcz pożegnał naszych przyjaciół we wtorkowy ranek.

UCZNIOWIE ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH W RAZ Z OPIEKUNAM

„Bądź dobry jak chleb" – czyli – jak pomagamy innym

W Wielkim Tygodniu, przed Świętami Wielkanocnymi, w całej Polsce odbyła się akcja „Caritas" – **„Bądź dobry jak chleb".** Polegała ona na sprzedawaniu specjalnie na tę okazję przygotowanych chlebów, z czego dochód został przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

Do tej akcji aktywnie włączyła się młodzież ze Szkolnego Koła „Caritas" działającego przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II. Przez dwa dni (6 i 7 kwietnia), od 6:30 rano, gimnazjaliści ze swymi opiekunami przygotowywali chlebki, które następnie sprzedawano obok sklepów spożywczych. Wiele osób entuzjastycznie włączyło się do akcji. Pojawiali się ludzie, którzy za chleb płacili dużo więcej niż należało, ale byli też i tacy, którzy dawali pieniądze, a nie brali chleba. Szkolne Koło „Caritas" zarobiło ok. 1600 zł.

Wszystkim, którzy z akceptacją odnieśli się do naszej akcji – **serdecznie dziękujemy,** zapewniając równocześnie, że żaden grosz nie zostanie zmarnowany. Szczególnie gorąco dziękujemy wszystkim właścicielom i pracownikom sklepów, którzy umożliwili sprzedaż wielkanocnych chlebków. Wyrazy wdzięczności składamy: firmie „Aga" p. Dzióbka, firmie „Orzech", firmie „U Gajdy"; sklepom: „Max", „Daniel", „Na zielonej"; Dyrekcji LO, p. Glinianemu, p. Więsyk, p. Róg; dyrekcji i pracownikom ZOZ.

MŁODZIEŻ I OPIEKUNOWIE SZKOLNEGO KOŁA „CARITAS" DZIAŁAJĄCEGO PRZY GIMNAZJUM NR 2 IM. JANA PAWŁA II W KOLBUSZOWEJ

CZAR PAR W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

17 kwietnia w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej odbył się I Gminny Konkurs „Matematyczny Czar Par" klas III – IV. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań i uzdolnień matematycznych dzieci oraz wyłonienie najzdolniejszych matematycznie uczniów.

W pięciu konkurencjach (zegar i kalendarz, układanka geometryczna, krzyżówka liczbowa, palcem po mapie, zadania tekstowe) współzawodniczyły 24 pary z ośmiu szkół.

Wyłoniono zwycięskie pary: 1. Marta Dryja i Sławomir Sudak - SP Przedbórz, 2. Wojciech Nowak i Wilk Andrzej - SP Werynia, 3. Michał Matwijec i Łukasz Kulig - SP Kupno, 4. Aleksandra Wiatr i Aleksandra Posłuszny - SP nr 1 Kolbuszowa, 5. Maciej Kłosowski i Emilia Stobierska - SP nr 2 Kolbuszowa.

Wyróżnieni uczniowie wezmą udział w Konkursie Powiatowym, który odbędzie się 15 maja w Cmolasie. Ponadto laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe, a pozostali uczestnicy dyplomy za udział i drobne nagrody rzeczowe.

ZOFIA GIL

KRYSTYNA CZOCHARA

Porozmawiajmy o... dekalogu (II)

Drugie przykazanie Dekalogu brzmi następująco: „Nie będziesz brał imienia Jahwe, twego Boga do czegoś niegodnego" (Wj 20,7). Podkreślona jest też prawda, że Jahwe „będzie pamiętał i nie uniewinni" tego, kto wzywa Jego imienia do czegoś niegodnego.

Imię w Biblii nie jest jakimś określeniem umownym czy przypadkowym, lecz oznacza ono ISTOTĘ i PRZYMIOTY tego, kto je nosi. Oznaczać też może rolę, jaką ma spełnić ten, kto dane imię nosi. Znieważać czyjeś imię to tyle, co znieważyć osobę je noszącą, poznać czyjeś imię jest równoznaczne z poznaniem danej osoby, zaś działać w czyimś imieniu – to tyle, co działać zamiast niego.

Z tego wynika jasno, że bezcześcić imię Boga – to tyle samo, co znieważać samego Boga. I przeciwnie – miłować imię Boga – to tyle samo, co miłować i wysławiać Boga. Dlatego zakaz wzywania imienia Boga jest zakazem instrumentalnego, niegodnego, czczego posługiwania się Bogiem.

Kiedy zatem wymawianie imienia Boga staje się nadużyciem – grzechem?

Dzieje się tak przede wszystkim wtedy, gdy imię Boże i w ogóle świętość jest odnoszona i wykorzystywana w praktykach magicznych, zaklęciach, wróżbach tak bardzo powszechnych nie tylko w starożytności.

Istnieje też możliwość nadużywania imienia Boga podczas składania kłamliwej przysięgi. Powołanie się na Boga podczas składanej przysięgi, obietnicy czy ślubu ma być gwarantem prawdomówności i wierności człowieka. Krzywoprzysięstwo ma miejsce wtedy, gdy intencją składającego przysięgę jest powołanie się na Boga jako świadka kłamstwa. Jest to więc grzech skierowany przeciw Prawdzie, jaką jest Bóg, który sam się nie myli, ani innych w błąd wprowadzać nie może. Spotykane nieraz wyrażenie typu: „Jak Boga kocham", wypowiadane przy rzeczach błahych, stanowi lżejszą odmianę tego typu wykroczenia. Jeżeli „niepotrzebne" wymienianie imienia Bożego sprzeciwia się wspaniałości, świętości i miłości Bożej, to tym bardziej lekkomyślne i bez szacunku wymawianie imienia Bożego niewiele ma wspólnego ze świadectwem wiary i z pobożnością. Ciężkim grzechem może być świadome wymawianie imion świętych w tym celu, by wzbudzić bunt, wielkie wzburzenie czy przekleństwo.

Obowiązkiem miłości chrześcijańskiej jest życzenie innym ludziom potrzebnego dobra. Przekleństwo zaś jest słownym wyrażeniem życzenia, by kogoś w przyszłości spotkało coś złego. Przeklinanie ludzi, świata, rzeczy stworzonych przez wezwanie imienia Bożego lub Jego nieprzyjaciela, szatana, jest ciężkim grzechem przeciw czci Bożej i miłości bliźniego. Intensywniejszą formą przekleństwa jest złorzeczenie, czyli świadome życzenie komuś nieszczęścia osobistego, powodowanego niechęcią czy pragnieniem zemsty.

Podsumowując podkreślić należy, że drugie przykazanie, podobnie jak pierwsze, stoi na straży wartości związanych bezpośrednio z ludzką relacją do Boga jako Stwórcy i Zbawcy. Innymi słowy, obejmują swoją normatywnością etyczny wymiar pobożności i świadectwa chrześcijańskiego, a także warunkują możliwość osiągnięcia przez każdego chrześcijanina tej świętości, do jakiej został powołany.

S. HALINA CHOJNACKA

Osobistości naszej Małej Ojczyzny

- Marian Krzaklewski

Pan Marian Krzaklewski znany nam jest przede wszystkim jako przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" – związku, który powstał w 1980 roku na skutek niezadowolenia społecznego i przyczynił się do obalenia komunizmu w Europie. Ale pan Krzaklewski to także inżynier, doktor nauk technicznych pracujący naukowo w Polskiej Akademii Nauk, a także na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Był autorem zjednoczenia prawicy i powstania Akcji Wyborczej Solidarność przed wyborami parlamentarnymi w 1997. Pełnił funkcję posła w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1997-2001. Od 2003 roku jest członkiem Komitetu Wykonawczego EUROCADRES, czyli Europejskiego Ruchu Związkowego Pracowników z Wyższym Wykształceniem i Kadr Kierowniczych. Od niedawna jest członkiem Komitetu Monitorującego Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, zaś od 1 maja 2004 roku zasiada w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym Unii Europejskiej w Brukseli.

Zastanawialiśmy się, w jaki sposób pan Krzaklewski - pochodzący z małego miasteczka jakim jest Kolbuszowa - stał się tym, kim jest? Co kształtowało jego osobowość, jacy ludzie wywarli na niego największy wpływ? Dzięki wywiadom, a także materiałom, które zgromadziliśmy uświadomiliśmy sobie, że Mała Ojczyzna w znacznym stopniu wpłynęła na kształtowanie się osobowości naszego bohatera. Pan Marian Krzaklewski zawdzięcza wiele swoim rodzicom, gdyż to oni przekazali dzieciom – jak powiedział - *„bezcenny dar w postaci osobistego przykładu, wzajemnej miłości i szacunku, sposobu odnoszenia się do siebie i oraz do innych, nastawienia do ludzi – pełnego oddania i chęci niesienia bezinteresownej pomocy. To rodzice wpoili mi również szacunek do polskiej tradycji i do podstawowych wartości, którymi kieruję się w życiu"*. Jego osobowość kształtowało także rodzeństwo: dwie siostry, które studiowały w Krakowie i w Warszawie. Odwiedziny u nich stawały się okazją do poznania tych miast z lat 60-tych. Bracia mieli wpływ głównie na zainteresowania sportowe. Z innych ludzi - to nieocenieni nauczyciele, jak m.in. profesor Liceum Ogólnokształcącego Władysław Burkiewicz – nauczyciel języka polskiego i łaciny, inspirujący twórcze podejście do wypracowań szkolnych, które - jak wspomina pan Krzaklewski - *„miały być czymś więcej niż zwykłym odrabianiem lekcji"*. Profesor był także organizatorem teatru i chóru szkolnego oraz konkursów o Kolbuszowej, w których Pan Przewodniczący brał udział. Drugim, często wspominanym nauczycielem jest pani Halina Dudzińska - prezentująca młodemu pokoleniu prawdziwą historię.

Sylwetkę młodego polityka kształtowała także literatura, a wśród niej *„zakazane"* w tamtych czasach tytuły jak „Historia Polski" Cata-Mackiewicza, „Pamiętniki" generała Hallera czy „Doktor Żiwago" Leona Pasternaka. Duży wpływ na zainteresowania polityczne miała historia współczesna, a także historia przodków - przekazana przez rodziców i spisana przez stryja „Saga Rodu Krzaklewskich" oraz pamiętnik „Życie moje" prapradziadka Tomasza Toczyskiego, uczestnika powstania listopadowego.

Pan Krzaklewski wspomina, *„że spoza grona rodzinnego i nauczycielskiego znaczący wpływ na niego mieli ci ludzie, którzy swoimi osiągnięciami jak i sposobem bycia ukazali, na jakiej wysokości zawieszona jest poprzeczka w tych życiowych zawodach, które potocznie nazywamy karierą"*. Do nich zaliczają się przyjaciele domu: Maria Siedmiograj – pisarka, dyrektor rzeszowskiego Teatru Lalki i Aktora „Kacperek"; Stanisław Nahlik – przedwojenny dyplomata, prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Stefan Węgrzyn (kuzyn matki) – jeden z ojców polskiej szkoły informatyki stosowanej.

W życiu każdego człowieka ważne są miejsca, z którymi się zetknął, do których chętnie wraca się myślami. Ma je i pan Krzaklewski – to przede wszystkim dom rodzinny w Kolbuszowej przy ulicy Lipowej – *„Gdybym mógł powrócić, to tylko do tego domu z lat 60-tych i 70-tych oraz otaczającego go ogrodu, ukształtowanego przez naszą Mamę jej pracą i fantazją oraz szczególnym umiłowaniem kwiatów"*. Inne miejsca to dziki odcinek Nilu od końca ulicy Zielonej aż do starej tamy. Miał on swoje kaskady, kamienny próg koło tartaku, za którym - jak wspomina Pan Krzaklewski *„było jedno z najlepszych miejsc wędkarskich. Na tym odcinku rzeki trafiały się szczupaki, a raków było co niemiara"*.

Marian Krzaklewski nie zapomina o swojej Małej Ojczyźnie. Wspierał m.in. utworzenie powiatu kolbuszowskiego, Państwowej Szkoły Muzycznej, budowę ronda, starostwa, kościoła pod wezwaniem św. Brata Alberta oraz udzielał pomocy przy zakupie gimbusa i samochodu dla osób niepełnosprawnych.

Podczas prezentacji finalnej naszego projektu „Życie w Małej Ojczyźnie – może być pasjonujące" - mieliśmy zaszczyt spotkać się z panem Marianem Krzaklewskim. Nasz gość sprawił miłą niespodziankę Francuzom wygłaszając przemówienie w ich ojczystym języku.

WALDEMAR GĄSKA, SEBASTIAN LUBERA, DARIUSZ SERAFIN

Edukacja i Kultura
Socrates
Comenius

„Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej w ramach programu Sokrates-Comenius. Treści samego projektu lub materiałów nie odzwierciedlają stanowiska Komisji Europejskiej czy Agencji Narodowej w danej sprawie, a w związku z tym ani Komisja Europejska, ani Agencja Narodowa nie ponosi za nie odpowiedzialności."

POWIATOWY KONKURS WIEDZY O PAŃSTWACH NIEMIECKOJĘZYCZNYCH

21 kwietnia w Zespole Szkół Agrotechniczno- Ekonomicznych w Weryni odbył się „I Powiatowy Konkurs Wiedzy o Państwach Niemieckojęzycznych", w którym rywalizowało ze sobą 24 uczestników z trzech szkół: Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, Gimnazjum w Majdanie Królewskim, Zespołu Szkół Agrotechniczno–Ekonomicznych w Weryni.

W grupie zaawansowanej przyznano I miejsce Rafałowi Augustynowi z LO, II - Maciejowi Olucha z Gimnazjum w Majdanie Królewskim, III - Wioletcie Orzech z LO, zaś wyróżnienia otrzymali Barbara Michałek i Joanna Pytlak z LO. W grupie początkującej I miejsce otrzymała Paulina Jarosz z Gimnazjum w Majdanie Królewskim, II - Paulina Cynar z LO i III miejsce Krzysztof Skowron a wyróżnienie Grzegorz Kubiś i Mariusz Wroński z ZST-E w Weryni.

Zwycięska dziesiątka otrzymała dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez Konsulat Generalny RFN w Krakowie, księgarnię językową LAMAR w Rzeszowie, a także przez Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej.

W przerwie między częścią pisaną i ustną wystąpił kabaret SZPILA z Publicznego Gimnazjum w Cmolasie z programem „Miłość w krzywym zwierciadle". Występ rozluźnił uczestników konkursu, wniósł nastrój wiosennej beztroski i nagrodzony został hucznymi brawami i prośbami o bis.

JOANNA STANISZEWSKA

Dzień frankofoński w LO

Druga edycja „Dnia Frankofońskiego" zorganizowana w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, spotkała się ze sporym zainteresowanie zarówno licealistów jak i gimnazjalistów. Na spotkanie z kulturą franofońską stawili się nauczyciele i uczniowie LO, a także goście: uczniowie z gimnazjum w Dzikowcu i gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej wraz z opiekunami.

Wspaniałe stroje, dobra gra aktorska gimnazjalistów z Dzikowca dowcipne skecze i wszystko to w języku francuskim bardzo podobały się publiczności. Równie imponująco zaprezentowały się gimnazjalistki z Kolbuszowej. Na zakończenie grupa licealistów wystawiła „Śpiącą królewnę". Był też czas na prezentację licealnych talentów muzycznych. Ewelina Tylutka zaśpiewała piosenkę francuską „C`est serait bien" przy akompaniamencie gitarowym Krzysztofa Dryji. Zenon Ozga wystąpił z balladą „Les chansons ne servent á rien".

W „Dniu Frankofońskim" nie mogło zabraknąć kuchni francuskiej. Pleśniowe sery, sałatki i ciasteczka stanowiły menu tegorocznego spotkania.

MARTA POPIELARZ

Jedynka – super szkoła

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej Nr 1 im. H. Sienkiewicza w Kolbuszowej zgłosił szkołę do konkursu „Super Szkoła 2003".

Oceniano osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze szkoły, osiągnięcia w konkursach przedmiotowych, zajęciach pozalekcyjnych, kołach zainteresowań, w przeglądach recytatorskich, plastycznych, organizowanie czasu wolnego uczniom, sukcesy sportowe, inicjatywy własne szkoły w zakresie promocji zdrowia, uroczystości i imprezy będące tradycją szkoły, realizację programu profilaktycznego, działalność Klubu Integracji Europejskiej „Eurokids", itp.

Spośród 3 tysięcy szkół biorących udział w konkursie „jedynka" znalazła się w finale wśród 18 szkół publicznych, które zostały najwyżej ocenione. Przed uczniami ostatni etap rywalizacji już 18 maja w Warszawie. Uczniów i nauczycieli czeka dużo pracy. Zgodnie z regulaminem konkursu szkoła przygotowuje 30-minutową prezentację osiągnięć.

Języki obce śpiewająco

W sobotę 27 marca w Liceum Ogólnokształcącym w Głogowie odbył się II Festiwal Piosenki Obcojęzycznej. Wśród wielu uczestników nie zabrakło grupy licealistów z Kolbuszowej, z których nikt nie wyjechał bez nagrody.

Ewelina Babiarz, uczennica klasy I f wyśpiewała pierwsze miejsce i nagrodę – 20 godzinny kurs wybranego języka obcego na wybranym poziomie w „Promarze".

Agata Mokrzycka z kl. II g wystąpiła z zespołem muzycznym zajmując II miejsce.

Anna Kopera z kl. II d otrzymała wyróżnienie.

Wszystkie te uczennice startowały w kategorii języka angielskiego. Był też i debiut piosenkarski – **Zenon Ozga** z kl. II f, który po prezentacji piosenki w języku francuskim zajął II miejsce.

MARTA POPIELARZ

STYPENDIA DLA STUDENTÓW

państwowych i niepaństwowych szkół wyższych prowadzonych w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym (stale zamieszkałych na terenie Powiatu Kolbuszowskiego)

Powiat Kolbuszowski jako projektodawca przystępuje do opracowywania wniosku do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego dla Działania 2.2 *Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).*

Prawidłowe zrealizowanie programu niesienia pomocy w zdobywaniu wiedzy dzieciom i młodzieży z obszarów i rodzin najuboższych w naszym Powiecie zależeć będzie od współpracy pomiędzy: Samorządami terytorialnymi, jednostkami oświatowymi i Ostatecznymi Beneficjentami (uczniami, studentami bezpośrednio korzystającymi z pomocy stypendialnej).

I. Projekt wspieranie rozwoju edukacyjnego dotyczy studentów:

1/ mieszkających na obszarach zmarginalizowanych

(są to obszary wiejskie, miasta do 20 tys. mieszkańców), posiadający stałe zameldowanie na terenie Powiatu kolbuszowskiego,

2/ znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, pochodzący z rodzin o dochodzie rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochodzie osoby uczącej się nie wyższym niż kwota uprawniająca do uzyskania świadczeń rodzinnych zapisana w Ustawie z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. Nr 228,poz.2255), 504 zł netto /osobę.

II. Program stypendialny obejmować będzie następujące świadczenia:

- całkowite lub częściowe **pokrycie kosztów zakwaterowania** w bursie, internacie akademiku lub na stancji,
- całkowite lub częściowe **pokrycie kosztów posiłków** w stołówce szkoły, internatu lub prowadzonej przez inny podmiot,
- całkowite lub częściowe **pokrycie kosztów zakupu podręczników** do nauki w szkole wyższej,
- refundacja **kosztów dojazdów** poniesionych wcześniej przez studenta związanych z pobieraniem nauki (koszty związane z transportem do i ze szkoły środkami komunikacji zbiorowej),
- **odpłatność za studia** w szkole wyższej prowadzonej w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym.

Maksymalna **kwota stypendium** dla studentów szkół wyższych wynosić będzie **350, 00 zł w skali miesiąca.**

Stypendium zostanie przyznane na czas trwania nauki w danym roku akademickim, nie dłużej niż 10 miesięcy.

Czas trwania działania: 2004 – 2006

Wniosek Powiatu Kolbuszowskiego musi wskazywać ściśle określoną grupę odbiorców (beneficjentów ostatecznych).

Zarząd Powiatu zwraca się do zainteresowanej młodzieży studiującej o składanie wstępnych wniosków do Sekretariatu Starostwa Powiatowego ul. 11-go Listopada 10, 36- 100 Kolbuszowa pok. 217 w terminie do dnia 31 maja 2004r.

W wniosku należy określić przewidywane do refundacji poniesione koszty przez studenta (opisane wyżej w pkt. II).

Szczegółowych informacji można uzyskać u P. Bogusławy Bryk Kierownik Biura Obsługi Jednostek Powiatowych tel. 2275 - 867

Kryteria przyjęć do Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

na rok szkolny 2004/2005

- Próg punktowy - 130 punktów
- Przedmioty premiowane:

✓ język polski
✓ język obcy
✓ matematyka do wszystkich klas
oraz **czwarty przedmiot** ze względu na klasę, którą uczeń wybiera:
odpowiednio, klasa z przedmiotami wiodącymi:

1. matematyka, informatyka - fizyka
2. biologia, chemia, fizyka - biologia
3. język polski, historia, elementy wiedzy o prawie - historia
4. geografia, historia, elementy psychologii - geografia
5. język polski, język angielski - historia

- Zasady przeliczania ocen ze świadectwa na punkty zgodne z wytycznymi Podkarpackiego Kuratora Oświaty
- Premiowanie innych osiągnięć uczniów zgodne z wytycznymi Podkarpackiego Kuratora Oświaty i dodatkowo:

✓ laureaci konkursu na szczeblu powiatowym Wiedzy o Wielkiej Brytanii oraz Podkarpackiego Konkursu Matematycznego organizowanych w LO w Kolbuszowej otrzymują - **5 punktów**

- Kandydaci przyjęci do naszej szkoły wybierają dwa języki obce:

- język angielski, język niemiecki, język francuski, język rosyjski

Wybrany język obcy wiodący (3 godziny w tygodniu) powinien być kontynuacją języka nauczanego w gimnazjum.

Zajęcia w grupach językowych odbywać się będą w grupach międzyklasowych.

Osoby przyjęte odbędą sprawdzian z wybranego języka obcego w celu zakwalifikowania do odpowiedniej grupy: podstawowej lub zaawansowanej.

Test językowy nie ma wpływu na przyjęcie kandydata do naszej szkoły.

„NOE" Spółka z o.o.
ul. Rapackiego 14 a
72-300 Gryfice

poszukuje lokalu handlowego:

- powierzchnia 80-200 m²
- na parterze
- ścisłe centrum miasta
- kontakt tel. 091/ 384-70-28, 0 604 117 000

Dzień Regionalisty – powitanie wiosny!

Pod takim właśnie hasłem uczniowie Szkoły Podstawowej w Mechowcu powitali pierwszy dzień wiosny i połączyli go z tradycyjnym obrzędem topienia *Marzanny.* Stało się to w dniu 22 marca br.

W tej uroczystości wzięła udział cała społeczność uczniowska, grono nauczycielskie i zaproszeni goście, a wśród nich *Marian Piórek – wiceprezes* Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslara z Kolbuszowej, były nauczyciel tej szkoły i miejscowy sołtys *Józef Gancarz*. Goście zapoznali uczniów z przeszłością historyczną tutejszej okolicy oraz aktualnymi problemami wsi. Duże zainteresowanie wśród uczestników wzbudziła problematyka pochodzenia nazwisk ludzi i nazw miejscowości.

Dyrektor Szkoły *Bolesław Kosiorowski* w swoim wystąpieniu omówił rolę i udział szkoły w przemianach tutejszego środowiska. Podsumowano także uczniowski konkurs na najlepsze opracowanie historyczne o swojej miejscowości.

(MP)

Welcome in Europe...

2 marca odbył się w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Anglojęzycznej oraz I Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych – Wielka Brytania.

Nagrody zdobyte w konkursie anglojęzycznym wręczał burmistrz Zbigniew Chmielowiec.

Konkurs recytatorski został przeprowadzony tylko w kategorii – gimnazja i szkoły średnie. Wzięło w nim udział 5 gimnazjalistów z Dzikowca, Niwisk i Majdanu Królewskiego oraz 4 uczniów szkół średnich z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni i LO w Kolbuszowej. Każdy uczestnik zaprezentował fragment poezji i prozy w języku angielskim.

Konkurs Wiedzy o Wielkiej Brytanii odbył się w dwóch kategoriach: gimnazja i szkoły średnie. Uczestnikami byli uczniowie z Gimnazjum nr 1 i nr2 w Kolbuszowej, Dzikowca, Widełki, Cmolasu oraz Zespołu Szkół Technicznych i LO w Kolbuszowej.

W konkursie recytatorskim II miejsce zajęły - **Olga Filipenko** z Zespołu Szkół w Dzikowcu i **Katarzyna Płaza** z LO w Kolbuszowej, a III miejsce – **Ewelina Pyrc** z Gimnazjum w Niwiskach i **Ewa Starzec** z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych. I miejsca jury nie przyznało.

Nagrodę główną w konkursie wiedzy o Wielkiej Brytanii i I miejsce w kategorii szkół średnich zajęła **Agnieszka Zuba**, II miejsce **Karol Wilk** i **Agata Stąpor** z LO w Kolbuszowej.

I miejsce w kategorii gimnazjów zdobyła **Olga Filipenko** z ZS w Dzikowcu, II miejsce – **Patrycja Gniewek** z Gimnazjum w Widełce a III miejsce – **Joanna Stój** z ZS w Dzikowcu i **Anna Różańska** z Gimnazjum w Widełce.

ANNA SERAFIN, JADWIGA ŁAKOMEK

Mistrzowie ortografii

19 marca w kolbuszowskim LO odbył się finał IV Powiatowego Konkursu Ortograficznego. Wśród uczniów szkół podstawowych I miejsce zdobyła **Joanna Panek,** II miejsce - **Gabriela Bajor**, a III miejsce - **Natalia Rusin**. Wyróżnienia przyznano Agnieszce Buczek i Dorocie Wawrzonek.

W kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych najlepsza była **Maria Łagowska,** II miejsce zajęła **Anna Biziorek** a III miejsce - **Paulina Magda**. Jury wyróżniło też Natalię Kosiorowską i Barbarę Golis.

AZS

„Zielona Szkoła" nad morzem

W sobotę 24 kwietnia uczniowie kl. VI ze Szkoły Podstawowej w Cmolasie kolejny raz wyruszyli na „Zieloną Szkołę". Tym razem zwiedzili zespół drewnianych tężni w Ciechocinku, zamek w Malborku, gdańską Starówkę, katedrę w Oliwie, Ogród Zoologiczny i Oceanarium w Gdyni, Westerplatte, Muzeum Stefana Żeromskiego i Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie.

Wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzili, że „Zielona Szkoła" nad morzem to atrakcyjna forma poznawania świata, czas zespołowej pracy, wypoczynku i zabawy oraz wspomnienia, które na długo zostaną w pamięci.

HALINA MAGDA

Każdy, kto choć raz dłużej miał okazję przebywać w Głogowie Młp., zwrócił zapewne uwagę na piękny, odremontowany budynek dawnego sądu grodzkiego z XIX wieku. Usytuowany z dala od centrum miasta, w bliskim sąsiedztwie biblioteki oraz szkoły podstawowej i gimnazjum, a jednocześnie na tyle blisko, że przejście do niego z przystanku autobusowego zajmuje zaledwie trzy minuty, stanowi od 2002 roku siedzibę Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego.

LICEUM W GŁOGOWIE OTWIERA SWE PODWOJE...

Niedługo upłynie dwa lata, odkąd we wrześniu pierwszy rocznik przekroczył progi liceum, które miejmy nadzieję już na stałe wpisało się w krajobraz Głogowa. Szczególnie cieszy fakt, iż wśród uczniów duży procent stanowią absolwenci gimnazjów z sąsiednich miejscowości, tj. Kolbuszowa, Wola Raniżowska, Raniżów, Zaczernie, Widełka. Systematycznie remontowana i doposażona we współpracy z rodzicami placówka ma szansę stać się centrum oświatowym miasta, a może i regionu.

Burmistrz Miasta i Gminy Głogów Młp., który stanowi organ prowadzący szkoły, dba o zapewnienie uczniom jak najlepszych warunków kształcenia. Młodzież uczy się w jasnych, 24-osobowych klasach, kompletnie wyposażonych w pomoce naukowe, zakupione z funduszy ministerialnych. Pracownia komputerowa umożliwia wirtualny kontakt ze światem. Uczniowie mają również do dyspozycji nowoczesną pracownię językową, która zapewnia komfortowe warunki nauczania języków obcych. W ramach zajęć szkoła gwarantuje naukę pływania i jazdy konnej. Każdy uczeń ma możliwość nieodpłatnego poszerzania swojej wiedzy podczas zajęć pozalekcyjnych. Dodatkowym atutem naszej placówki jest zapewnienie specjalistycznej opieki pedagoga, który służy radą i pomocą nie tylko uczniom, ale i ich rodzicom. Tak doskonałych warunków pracy i równie bogatej oferty nie ma żadna szkoła w województwie.

Aby zmobilizować młodzież do wytrwałej pracy, ufundowane zostało stypendium naukowe dla uczniów uzyskujących najlepsze wyniki w nauce. Uczniowie z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej zostali wyposażeni w podręczniki. W budynku LO działa także filia szkoły języków obcych PROMAR.

Liceum Ogólnokształcące w Głogowie już od dwóch lat jest organizatorem Konkursu Piosenki Obcojęzycznej. Ze swoją ofertą wychodzi zarówno do gimnazjalistów, jak i uczniów szkół średnich z regionu. W tegorocznej edycji konkursu, który zgromadził rekordową liczbę młodych artystów, szczególnie mocno swoją obecność zaznaczyli wychowankowie LO im. Janka Bytnara w Kolbuszowej. Ewelina Babiarz i Agata Mokrzycka to zdobywczynie pierwszego i drugiego miejsca w kategorii szkół średnich. Uczennice przygotowane przez panie: A. Serafin i A. Mazurkiewicz zaprezentowały wysokie umiejętności językowe i wokalne, czym wywołały nie tylko zachwyt zgromadzonej publiczności, ale i zyskały przychylność jurorów.

Kameralna atmosfera SLO w Głogowie sprawia, że uczniowie nie są tutaj anonimowi. Najważniejsze, że każdy z nich może mieć swój wkład w kreowanie wizerunku szkoły.

Sposobów na to jest wiele, począwszy od zadbania o przyjazność i przytulność wnętrza, skończywszy zaś na godnym reprezentowaniu szkoły na zewnątrz. Kwiaty, samodzielnie wykonane gazetki, prace szkolnych artystów, zdobiące korytarze – to wszystko nadaje naszej placówce indywidualny rys, wzbudza w uczniach poczucie odpowiedzialności, przywiązanie do instytucji, w której przyszło im spędzić znaczną część życia.

W bieżącym roku szkolnym w Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym planuje się utworzenie trzech oddziałów:

- **matematyczno-informatycznego** – z rozszerzonym programem matematyki, fizyki i informatyki,
- **humanistycznego** – z rozszerzonym programem nauczania języka polskiego i języka angielskiego lub języka polskiego i języka niemieckiego,
- **biologiczno-chemicznego** – z rozszerzonym programem nauczania biologii i chemii.

Kandydaci składają podanie o przyjęcie do szkoły wraz ze świadectwem ukończenia gimnazjum.

Kryterium przyjęcia stanowi liczba punktów za wyniki uzyskane w gimnazjum – minimum 85.

Zachętą dla wszystkich, którzy zamierzają wstąpić w progi naszego Liceum, niechaj będą słowa dyrektora Jerzego Komanieckiego: Staramy się wykształcić ucznia otwartego na zmieniającą się rzeczywistość, przedsiębiorczego, potrafiącego radzić sobie w dorosłym życiu, biegle władającego obcymi językami, świadomego zagrożeń współczesnego świata i umiejącego wybrać między dobrem a złem. Pozostaje nam mieć nadzieję, że wszyscy nasi wychowankowie, obecni i przyszli, w pełni wykorzystają szansę, którą sami sobie dali, wybierając szkołę w Głogowie Młp.

ANNA WILK

Tekst reklamowy

„Mój podpis pamiątką Ci będzie”

W dniach od 31 marca do 29 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej prezentowana była wystawa przygotowana przez Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej zatytułowana „Mój podpis pamiątką Ci będzie”.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna zadbały o to, aby część eksponatów z kolekcji Tadeusza i Wojciecha Sosnowskich przybliżyć mieszkańcom naszego miasta. Na wystawie można było obejrzeć podpisy głów koronowanych, prezydentów, premierów, znanych polityków, sportowców, pisarzy, ludzi ze świata kultury. Największym rarytasem wystawy był własnoręczny podpis Jana Pawła II.

Wystawa była licznie odwiedzana przez młodzież szkolną, jak również starszych mieszkańców Kolbuszowej.

LK

„KAPLICZKI I KRZYŻE PRZYDROŻNE”

Z krajobrazem naszego regionu związane są wysokie drewniane krzyże oraz znacznie niższe metalowe lub żeliwne na kamiennych cokołach. Innym charakterystycznym elementem są małe kapliczki szafkowe zawieszane na drzewach, a także duże, drewniane lub murowane wolnostojące budowle, w których umieszczano wizerunki świętych. Spotkać je można niemal wszędzie: przy drogach głównych, a także przy polnych i piaszczystych, w cieniu rozłożystego drzewa i w ogródku przed domem, w głębi lasu i w szczerym polu.

Kapliczki i krzyże były i są wyrazem wiary i religijności miejscowej ludności. Wznoszono je jako votum za ocalenie. Innym powodem były prośby o opiekę nad rodziną i dobytkiem, o dobre urodzaje, ochronę od wszelkiego zła. Zatroskani, utrudzeni często przechodzimy obok, nie dostrzegając ich piękna.

Dlatego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Wilczej Woli pod honorowym patronatem Starosty Kolbuszowskiego zorganizowano Powiatowy Konkurs Plastyczny - „Kapliczki i krzyże przydrożne”. W konkursie wzięły udział dzieci z oddziałów przedszkolnych, uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum. Nadesłano 304 prace z 17 placówek oświatowych.

Jury w składzie: Piotr Rędziniak (Biuro Wystaw Artystycznych) - przewodniczący, Barbara Stopyra (Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków), Wojciech Dragan (Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej), Katarzyna Cesarz (Powiatowe Centrum Kultury) oraz Alina Trześniowska (plastyk) wybrało 24 najlepsze prace. Przyznano 15 nagród i 9 wyróżnień.

W kategorii oddziały przedszkolne i nauczanie zintegrowane jury przyznało nagrody następującym uczniom: 1 - Izabela Majdańska i Rafał Dziewic, 2 - Paulina Surowiec i Grzegorz Rębisz, 3 - Lidia Sudoł, Paulina Jakubowska i Daniel Kasica (wszyscy uczniowie z Wilczej Woli);

w kategorii klas IV-VI: 1 - Natalia Kosiorowska (SP nr 1 Kolbuszowa), 2 - Mateusz Pas (SP nr 2 Kolbuszowa) i Tomasz Mikołajewicz (SP nr 1 Kolbuszowa), 3 - Dawid Siębor (SP Werynia);

w kategorii szkół gimnazjalnych: 1 - Barbara Szczęch (ZS Wilcza Wola), 2 - Ewelina Kiwak (ZS Dzikowiec), Monika Wołosz (ZS Wilcza Wola), 3 - Kamil Sidor (ZS Wilcza Wola).

Podsumowanie konkursu nastąpiło 20 kwietnia 2004 r. w Zespole Szkół w Wilczej Woli w galerii „Na strychu”. Zwiedzający pokonkursową wystawę goście Krzysztof Klecha wójt gminy Dzikowiec, Jacek Bardan dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Wojciech Dragan przedstawiciel jury oraz nauczyciele i uczniowie ze szkół biorących udział w konkursie mogli podziwiać wysoki poziom prac plastycznych. Ponadto z zaciekawieniem obejrzeli wystawę czarno-białych fotografii przedstawiających krzyże i kapliczki z Wilczej Woli i okolic. Autorami zdjęć są członkowie koła fotograficznego, które od roku działa w gimnazjum w Wilczej Woli.

Najważniejszym i najbardziej oczekiwanym elementem uroczystości było nagrodzenie laureatów konkursu. Bogaty zestaw nagród, a także zorganizowanie obu wystaw możliwe było dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, Powiatowego Centrum Kultury, Dyrekcji Zespołu Szkół w Wilczej Woli oraz licznym sponsorom. Pomoc materialną zaoferowały następujące osoby prywatne oraz instytucje: Andrzej Żmuda - Wydawnictwo AD OCULOS, Elżbieta i Roman Wilk Firma „Lupus” w Kolbuszowej, Jacek Dziewic, Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków delegatura w Rzeszowie, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Rada Rodziców Zespołu Szkół w Wilczej Woli.

GRAŻYNA WÓJTOWICZ, GRAŻYNA TOKARZ

Kazimierz Trela,

nasz stały współpracownik, jest autorem tekstu do piosenki Michała Bajora pt. „Ballada o niekochanych mężczyznach”, która znalazła się na najnowszej płycie piosenkarza „Za Kulisami” obok takich autorów jak: Młynarski, Przybora, Czapińska.

Nie jest to jedyny sukces Kazimierza Treli. Piosenkę do jego tekstu „Kraków płacze”, poświęconego pamięci cygańskiego skrzypka Stefana Dymitera, ma w swoim repertuarze znakomita polska piosenkarka Edyta Geppert.

VIII PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ – SKANSEN

6 czerwca 2004

Dyrekcja oraz pracownicy Muzeum Kultury Ludowej serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do spędzenia niedzieli w Parku Etnograficznym na spotkaniu z folklorem.

Od godzin wczesnopopołudniowych aż do wieczora na scenie będą występować liczne kapele i zespoły obrzędowe, a na terenie zagród skansenowskich twórcy i rzemieślnicy ludowi zaprezentują swoje wyroby.

Wszyscy zwiedzający będą mieli możliwość spróbowania bądź zakupienia tradycyjnych potraw regionalnych przygotowanych przez gospodynie wiejskie. Dla nikogo nie powinno zabraknąć kromki wiejskiego chleba z masłem lub smalcem.

(-)

Serdecznie zapraszamy na obchody Jubileuszu

500-lecia Wsi Werynia

które będziemy świętować w dniu 20 czerwca 2004 r (niedziela)

Program uroczystości:

godz. 9^{30} Uroczysta Msza św. w kościele pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Weryni z udziałem Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej ks. biskupa Kazimierza Górnego, odsłonięcie i poświęcenie pomnika Chrystusa Miłosiernego przed kościołem parafialnym.

godz. 11^{00} Odsłonięcie i poświęcenie Tablicy upamiętniającej Jubileusz 500-lecia Weryni na budynku Wiejskiego Domu Kultury.

godz. 12^{00} Nadanie imienia patrona Szkoły Podstawowej w Weryni kpt. Józefa Batorego (odsłonięcie i poświęcenie Tablicy Pamiątkowej).

godz. 15^{00} Zawody drużyn strażackich z terenu gminy Kolbuszowa, na stadionie Sportowym w Weryni.

godz. 19^{00} Festyn Ludowy.

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH®

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

■ DOLNA KONDYGNACJA: ● AGD ● RTV ● Art. Elektryczne ● 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztućce, plastiki itp.) ● Kwiaciarnia ● Pasmanteria ● Biuro Okręgowe AVON.

PARTER: ● Art. Spożywcze ● Chemia gospodarcza ● Usługi Foto ● Kantor Wymiany Walut ● Bankomat, ● NOWO OTWARTE STOISKO MONOPOLOWE (DUZY WYBÓR NISKIE CENY)

I PIĘTRO: ● Odzież damska i męska ● Obuwie damskie i męskie ● Zabawki, kosmetyki ● Pamiątki okolicznościowe ● Rozlewnia Perfum ● Art.szkolne i papiernicze ● Świat dziecka ● Sklep muzyczny ● Biżuteria ● Ekopralnia

II PIĘTRO: ● Specjalistyczne gabinety lekarskie ● Badania USG ● EKG ● Gabinet Ginekologiczny ● Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii) ● Gabinet Pielęgniarski ● Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ

TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

OCHRONA ZENIT KONCESJA MSWiA L-0410/00 SECURITY SERVICE

Ochrona elektroniczna z wykorzystaniem grup patrolowo interwencyjnych

Proponujemy

ELEKTRONICZNY SYSTEM OCHRONY MIENIA

najbardziej rozpowszechnioną formę ochrony na świecie. System pracuje w godzinach uzgodnionych z abonentem. Proponujemy przyjęcie pracy systemu

CAŁODOBOWO

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na bezpieczeństwo; przeciw działaniu kradzieżom, włamaniom; niszczeniu mienia i innym sytuacjom awaryjnym (pożar, awaria sieci wod-kan, sieci elektrycznej) proponujemy elektroniczny system ochrony mienia w skrócie ESOM.
Powszechność systemów alarmowych powoduje, że ulice naszych miast rozbrzmiewają kaskadą syren alarmowych.
Spowszedniały one tak dalece, że otoczenie przestało na nie reagować, zwłaszcza, że 90 % to alarmy fałszywe (spowodowane wadliwą obsługą, złym stanem technicznym bądź gryzoniami, małymi ptakami).
Dotychczas złodzieje mając do wyboru obiekt z alarmem i bez wybierali ten drugi.
Obecnie, gdy systemy alarmowe są w prawie każdym obiekcie wybierają miejsca, w których wiedzą, że otoczenie nie reaguje na dźwięki syren alarmowych z powodu niechęci lub z przyzwyczajenia (bo alarm "wyje" codziennie).
Co robić gdy fala ataków przemocy, wandalizmu i kradzieży nasila się z dnia na dzień, gdy niepokoimy się o ciężko wypracowane mienie a nie stać nas na ochronę fizyczną.

Dyżurny Systemu prowadzi 12 godzinny nasłuch informacji napływających z indywidualnych systemów alarmowych. Informacje z systemu alarmowego w ciągu kilku sekund wysyłane są automatycznie do Dyżurnego Systemu. Dyżurny reaguje natychmiast na sygnały alarmowe i zgodnie z umową z abonentem wysyła na miejsce alarmu grupę interwencyjną, która przystępuje do czynnej ochrony mienia.
Po sprawdzeniu pod kątem powstania sygnału podejmowane są czynności w celu zabezpieczenia mienia powiadamiane są odpowiednie służby i wykonywane są inne czynności zgodnie z umową z abonentem.

Czas przyjazdu grupy interwencyjnej do obiektów w granicach administracyjnych miasta Kolbuszowa nie przekracza 5-10 minut.
Czas przyjazdu do innych obiektów ustalany jest indywidualnie.
Koszt za w/w usługę płatny jest w formie miesięcznego abonamentu uzależnionego od liczby obiektów.
Skuteczność ochrony mienia w tym systemie porównywalna jest z ochroną fizyczną przy 70% niższych nakładach finansowych na ochronę.
Zakłady ubezpieczeniowe za posiadanie systemu stosują wysokie zniżki w ubezpieczeniach (do 60%).
Szczegółowe informację udzielamy po wcześniejszym uzgodnieniu terminu spotkania.

Zapraszamy do współpracy

OCHRONA ZENIT KONCESJA MSWiA L-0410/00 SECURITY SERVICE

AGENCJA OCHRONY s.c.

zenit

Koncesja MSWiA L-0410/00

36-100 Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 1
tel./fax 017/ 227 47 33, 228 05 65, 0 601 50 80 78
e-mail: zenit@pro.onet.pl
NIP 814-12-58-880 REGON 690386031

- konwoje i inkaso
- ochrona obiektów i imprez
- monitoring obiektów z grupą interwencyjną
- montaż i konserwacja instalacji alarmowych

KOLOROWY TYDZIEŃ

Gdy Chronos podstarzały dni rozróżniać nie mógł
W obawie, że Tygodnia ład w proch się rozleci,
Dni poznaczył barwami – i nie wiedzieć czemu
Barwy te postrzegają jedynie Poeci...

To Oni PONIEDZIAŁKÓW podziwiają czernie:
Tą barwą je poplamił Chronos dla porządku,
I czarną nicią czasu przetkał je misternie.
Brzmi zatem czarny akord w Tygodnia początku.

WTORKI spowite w biały woal tajemniczy,
Jakby w krąg nich pełzały białej mgły tumany.
Misterium białej magii i dym białych zniczy,
Bo drugi dzień Tygodnia – bielą pomazany.

Wszystkie ŚRODY lśnią żółtej barwy odcieniami
I blaskiem zniewalają – jak władców korony:
Barwą cytryn, plaż piaskiem, kanarków piórami.
Ten dzień kolorem złota został oznaczony.

A CZWARTKI nasiąknięte zielenią soczyście:
Chronos nadziei kolor dał im w swej szczodrości,
Barwą z której tak dumne są trawy i liście,
Dni czwarte wypełnione w całej rozciągłości,

A dni kolejne – PIĄTKI – tworzą we fiolecie.
Tona w alpejskich fiołkach, w pianie leśnych wrzosów.
Któż fiolet ten postrzega? Jedynie Poeci!
Bo Oni na Chronosa odnaleźli sposób!

SOBOTY zbrązowiały – brązowe ich godła,
Jak wiewiórek futerka, kasztanów owoce.
Kolorem czekolady szósty dzień Tygodnia
Urzeka i poblaskiem bursztynu migoce.

Co NIEDZIELE wyróżnia? Czerwień oczywiście!
(Kropla krwi, płatek róży, koral jarzębiny...)
Dzień siódmy kończy Tydzień. Kończy uroczyście.
W bukietach polnych maków i blasku rubinów.

W dyscyplinie zmieniają się dni kolorowe,
W karności i porządku każdy Tydzień leci.
Chronos kolorów kolej wziął na swoją głowę...
A barwy dni wciąż widzą jedynie Poeci...

KAZIMIERZ TRELA

Opowiadanka

Sylwester Trzepizur

Opowieść Pani Lusi

Pracę zaczęłam w 1962 roku. Ówczesny dyrektor miał na biurku Kapitał, a w szufladzie biblię. Na ścianach wisiały portrety. Sami łysi. W 68. wyjechał do Tel-Awiwu. Następny był krótko, około roku. Wylali go za coś na „re". Rewanżyzm? Rewizjonizm? Niestety, nie mam do tego głowy. W 1970 przyszedł taki jeden obcięty na jeża. Portrety schowałam do szafy. Na biurku miał kryształy i Kraj Rad, a w szufladzie żubrówkę. W 1980 wywieźli go za bramę. Zaraz potem wyjechał do Stanów, ponoć do rodziny. Na jego miejsce przysłali majora. Ten był najprzystojniejszy. Przypominał ordynata Michorowskiego. Na ścianie kazał powiesić reprodukcje: Kościuszko pod Racławicami, Sowiński w okopach Woli, Koniew pod Krakowem. Niewiele się znał, ale umiał opowiadać kawały. Czasami załatwił pasztetową lub „Klubowe". W 1984 przyszedł taki jeden bezpartyjny. Wszyscy mówili: spec, menedżer, tęga głowa. W 86. załatwił na zachodzie kredyty, a w 87. prysnął na Hawaje. Jak się zmienił ustrój przysłali pewnego małolata. Mówili, że siedział przy okrągłym stole. Wcześniej ponoć też siedział. Na biurku miał Tygodnik Powszechny, a w szufladzie Playboya. Lubił szybkie samochody. Rozbił chyba ze trzy. Służbowe. Po nim, przez 3 miesiące, był taki z wąsem, podobny do Witosa. Rzadko się pojawiał, bo głowę miał zaprzątniętą wykupywaniem PGR-ów i Igloopolów. Nawet nie zauważyłam, kiedy go odwołali. Teraz jest światowiec. Zna języki, dobrze się ubiera, jest gładki i elokwentny. Na ścianie kazał powiesić mapę Europy. Ciągle dzwoni przez komórkę i pisze coś w notbuku. Na biurku ma Rzeczpospolitą i Wyborczą, a w szufladzie Nie. Albo odwrotnie, zależy kto przyjdzie. Myślę, że długo tu nie posiedzi, bo ci Francuzi, którzy ponoć mają wykupić naszą firmę, krzywo na niego patrzą.

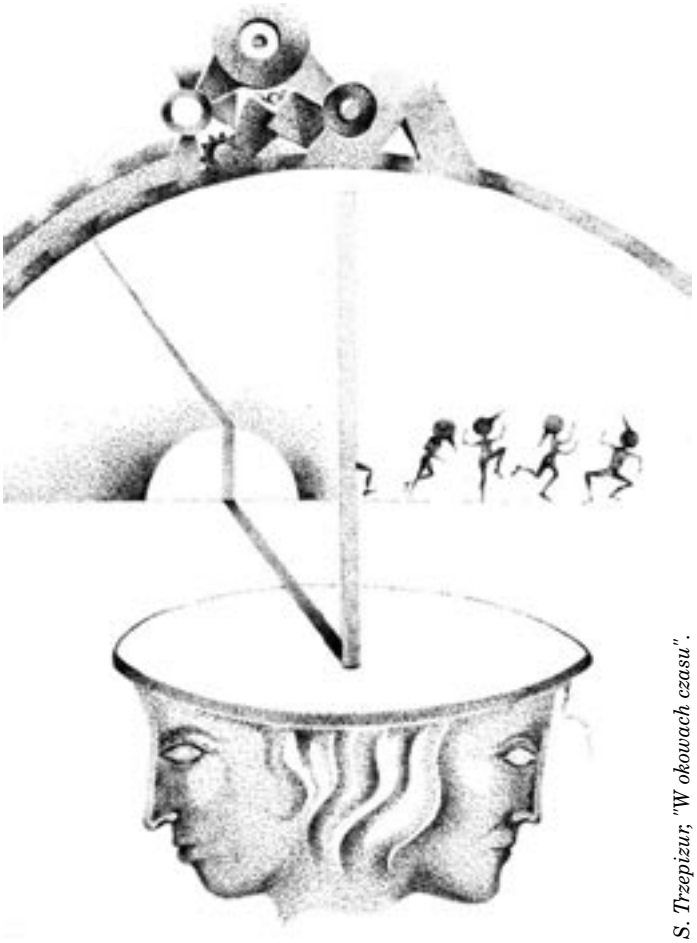

S. Trzepizur, "W okowach czasu".

Wspomnienie o Wiktorze Mazurkiewiczu, artyście stolarzu, jego rodzinie i innych sprawach (I)

W XVIII i w XIX wieku żyli w mieście Kolbuszowa mieszczanie, rzemieślnicy – stolarze. Ich meble rozsławiły nazwę Kolbuszowej na ziemiach polskich i obcych, weszły z czasem, na karty encyklopedii jako „robota kolbuszowska". Wśród ostatnich, którzy ją znali i stosowali, byli Aleksander i Wiktor Mazurkiewiczowie, ojciec i syn.

Ostatnim Mohikaninem kolbuszowskiego meblarstwa nazwał Wiktora Mazurkiewicza Adam Ch owański w artykule pt. „W drodze u źródeł Nilu" w jednym z Biuletynów Towarzystwa Opieki nad Zabytkami im. Juliana Goslara, działającym dzisiaj pod nazwą Towarzystwa Kultury tego samego imienia. Wiktora Mazurkiewicza przypomniał ostatnio Maciej Skowroński,

w artykule „Wiktorowi Mazurkiewiczowi – ostatniemu Mohikaninowi kolbuszowskiego meblarstwa – w hołdzie". Żaden z tych autorów nie przedstawił dokładniejszego życiorysu tego „Mohikanina", ja zaś chciałabym to uczynić. Złożyło się bowiem tak, że urodziłam się i rosłam w pobliżu domu Mazurkiewiczów i często tam bywałam.

Wiktor Mazurkiewicz urodził się w Kolbuszowej w roku 1888, jako drugie czy trzecie dziecko Aleksandra, mistrza stolarskiego i Karoliny z Maderów. Drugim jego imieniem było Wojciech. Aleksander miał rodzeństwo, ale ta sprawa nie jest dobrze znana. Miał brata Władysława, też dobrego stolarza, u którego potem uczył się stolarstwa Aleksander Winiarski (1879 – 1965) z Nowego Miasta.

Wiktor Mazurkiewicz miał starszą siostrę Wandę, która wyszła za mąż za Michała Dudzińskiego, szewca. Zdaje się, że miał starszego brata, który pojechał do USA i młodszego brata Władysława, który został nauczycielem, potem zaś był długoletnim kierownikiem szkoły w Kolbuszowej Górnej. Wiktor jako chłopiec biegał po zakamarkach Kłodniczówki, pasjonując się, jak i jego koledzy, stacjonującymi tam huzarami i ich końmi. Chodził do szkoły pod kościół, uważanej za szkołę męską, chociaż wtedy uczyły się w niej i dziewczęta. Wyrastał na młodego człowieka, będącego więcej niż średniego wzrostu, szatyna, łagodnego, spokojnego charakteru, mającego dużo cierpliwości oraz życzliwości dla bliźnich. Od pierwszych lat życia interesowała go praca ojca w warsztacie stolarskim Tyszkiewiczów. Dla folwarków hrabiowskich, których było co najmniej dziesięć we wsiach dookoła Kolbuszowej wciąż były potrzebne jakieś roboty stolarskie. A na początku XX wieku hr. Janusz Tyszkiewicz podjął budowę nowego murowanego pałacu w Weryni. Zatrudnił wtedy kilku stolarzy. Aleksandra Mazurkiewicza również.

Warsztat stolarski na Kłodniczówce zajmował cały drewniany, długi dom, który stał z prawej strony drogi do zabudowań folwarcznych, obecnej ulicy Kilińskiego, do początku lat trzydziestych XX wieku i wtedy, jako stary został zburzony. Dzisiaj miejsce po nim jest puste. Mały Wiktor został uczniem swego ojca. Ten robił w razie potrzeby stolarkę budowlaną i inną, ale i konserwował meble będące w weryńskim dworze i wyrabiał, na zamówienie mieszczan, komody zrobione intarsjowanym szlakiem, kasetki, szachownice. Wiktor poznawał „robotę kolbuszowską" i uczył się jej.

Młodo, bo mając dwadzieścia trzy lata – ożenił się Wiktor Mazurkiewicz z panną Leontyną Chodorowską mającą w posagu wąski, ale długi pas ziemi przy ulicy Sędziszowskiej, leżący bliżej rynku. W 1912 r. urodziło się im pierwsze dziecko, córka Maria, w następnym roku syn Józef. Nie dostał imienia dziadka, jak należało, ale imię świętego patrona stolarzy. Wnet po tym, bo w sierpniu 1914 r., wybuchła wojna. Wróciwszy z wojny Wiktor Mazurkiewicz nadal pracował w warsztacie Tyszkiewiczów na Kłodniczówce. Dostał ordynarię - tonę ziemniaków na rok, po dwanaście metrów pszenicy i żyta, po dwa litry mleka dziennie, tak że nie musiał chować w domu krowy, i około dwadzieścia złotych miesięcznie. W czasie wojny i stary dwór i nowy pałac zostały bardzo zniszczone w czasie inwazji rosyjskiej, która tu miała miejsce w jesieni 1914 i trwała do maja 1915 r. Rosjanie wszystko rabowali i niszczyli, rąbali meble i palili nimi w piecach. Zrozpaczony Klemens Drewnicki zarządca – popełnił samobójstwo. Wiktor Mazurkiewicz miał opiekę nad ocalałymi meblami. Hr. Jerzy bardzo je szanował, ale większość tych mebli rozsypywała się już, jak mówił p. Wiktor w proch i nie można ich było uratować.

cdn.

HALINA DUDZIŃSKA

„Kusownik"

W czasie pobytu w Grodźcu k. Złotoryi (reportaż w poprzednim numerze „Ziemi Kolbuszowskiej") dowiedziałem się, że mieszka tutaj rodzina o nazwisku Piórek. Przyjęła mnie Stanisława Piórek z domu Bajor, pochodząca z Brzezówki, która opowiedziała mi niezwykłe losy swojego zmarłego niedawno męża, znanego mi zresztą wcześniej i z licznych opowiadań i relacji ludzi pamiętających czasy wojenne.

Stanisław Piórek urodził się 11 września 1901 r. w Nowej Wsi w rodzinie wielodzietnej. Był synem Jana i Katarzyny z domu Kiwak. Ukończył szkołę ludową 3–klasową. W czasie pierwszej wojny światowej jako ochotnik walczył w legionach, gdzie otrzymał stopień kaprala. W okresie międzywojennym, po przyuczeniu się, pracował w zawodzie stolarza. W czasie drugiej wojny światowej w dniu 10 maja 1941 r. wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a od 1942 r. był żołnierzem Armii Krajowej; przybrał pseudonim „Kusownik". Od początku działał w grupie dywersyjnej, a następnie w grupie wydzielonej do specjalnych zadań por. „Sawy". Współpracował z takimi ludźmi konspiracji, jak: z dowódcą Obwodu „Kefir" Kolbuszowa – Franciszkiem Rządzkim ps. Boryna", „Kordyszewski", Kazimierzem Weryńskim z Kolbuszowej, Franciszkiem Bajorem z Brzezówki, Władysławem Wilkiem z Trześnia, Józefem Czapką z Nowej Wsi i innymi. Brał udział w karnych akcjach przeciwko kolaborantom współpracujących z okupantem niemieckim, m. in. w wykonywaniu wyroku na wójcie Dulu w Raniżowie, w Porębach Dymarskim na dostarczycielu bimbru Niemcom, w Nowej Wsi (Rękas i Starka), w Widelce (Kaniasty i Mielcuszny) oraz w zamachu na życie Włodzimierza Halickiego w Kolbuszowej w kwietniu 1944 r. w tzw. „Akcji Zero" (był tutaj łącznikiem). Był ranny w głowę w czasie akcji „Burza" w Porębach Kępieńskich w dniu 16 lipca 1944 r. Ostatnia jego funkcja w konspiracji to komendant gajówki.

Po wojnie ukrywał się w okolicy Kolbuszowej. W 1948 wyjechał wraz z pierwszą żoną Anielą do Grodźca, gdzie zamieszkał i podjął najpierw pracę jako strażnik leśny, a po trzech latach aż do przejścia na emeryturę był dróżnikiem w gminie Zagrodno. Tam też zmarł w roku 1995 i został pochowany na parafialnym cmentarzu.

MARIAN PIÓREK

Piotr Miodunka

KOLBUSZOWA CZY WERYNIA WIELKA?

– POCZĄTKI OSADY W ŚWIETLE NOWEJ INTERPRETACJI ŹRÓDEŁ

Regionalna historiografia wciąż podejmuje próby wyjaśnienia okoliczności założenia puszczańskich wsi Kolbuszowa i Werynia w kluczu rzochowsko-rzemieńskim Tarnowskich, a przede wszystkim ustalenia kiedy ten fakt miał miejsce? Znane źródła opublikowane ukazują je obie w początkach XVI wieku bez charakterystycznych dopisków: „nowo założone" czy „na surowym korzeniu". Czy zatem powstały dużo wcześniej czy jednak bliżej tego okresu?

DOTYCHCZASOWE POGLĄDY NA POCZĄTKI KOLBUSZOWEJ

Starsza literatura regionalna, mimo braku pewnych dowodów, przesuwała początki osadnictwa w okolicach Kolbuszowej do II połowy XIV wieku – myśl ta błąka się jeszcze być może w niektórych opracowaniach. Jako punkt wyjścia służył dokument rozgraniczenia z r. 1459, w którym pojawiają się m.in. nazwy: Poręby Mniejsze oraz Werynia. Stąd był już tylko mały krok do stwierdzenia, iż Poręba Mała to pierwotna nazwa Weryni, i jest tożsama z wsią o takiej nazwie kupioną przez Tarnowskich w końcu XIV wieku. Brakowało jednak Kolbuszowej, siostry Weryni, ale i na to znalazł się sposób. Posłużono się dawną nazwą tutejszej rzeki - Trześń, co połączono z faktem, iż wieś o takiej nazwie Tarnowscy kupili (razem z Rzochowem) w r. 1379. Wsie zaś często brały nazwę od rzeki nad, którą były położone. Zmianę nazwy wytłumaczyć jest łatwo – związana była z przeniesieniem na prawo niemieckie i pojawieniem się sołtysa. Całej tej konstrukcji nie przeszkadzało, że dobrze udokumentowana jest przynależność do Tarnowskich wsi Trześń pod samym Sandomierzem.

Bardziej racjonalna wersja zakłada, że procesy osadnicze rozpoczęły się dopiero około 1459 roku i starsza była wieś Werynia, Kolbuszowa istniała natomiast przez długi czas jedynie jako sołectwo. W tym przypadku zakłada się jednak naruszenie średniowiecznego zwyczaju kształtowania przestrzeni wiejskiej. Sołectwa zakładano bowiem nie na osobności, ale jako integralną część osady, w strukturze siedlisk i pól innych rolników.

Jako wstęp do dalszych szczegółowych rozważań trzeba stanowczo stwierdzić, że do r. 1459 nic nie wiadomo o żadnych osadach, czy ich zaczątkach w okolicach Kolbuszowej. Przesądzający jest tutaj dokument działu Tarnowskich z r. 1448, który wymieniając wsie klucza rzochowskiego nie pozwala żadnej z nich identyfikować ani z Werynią, ani z Kolbuszową. Oczywiście teoretycznie proces zasiedlania puszczy mógł być skomplikowany i przechodzić wiele niepowodzeń, o których nic nie wiemy. Twierdzenie, że w I połowie XV wieku w dobrach Tarnowskich nie podejmowano zabiegów lokacyjnych, wzmacnia często cytowany dokument z roku 1549.

DOKUMENT Z R. 1459

Dotyczy on ustalenia granicy między dobrami Jana Mieleckiego i Jana Feliksa Tarnowskiego na odcinku biegnącym przez Puszczę Sandomierską. Pierwszą, niezwykle istotną informacją, jaką on przekazuje jest wyliczenie osad, które są rozgraniczane. O ile po stronie majątku Mieleckiego wymieniony jest niedawno założony Cmolas, to majątek Tarnowskiego obejmuje jedynie wsie położone nad Wisłoką. Nie było zatem jeszcze żadnej osady w puszczy, która mogła by być przeciwwagą dla Cmolasu. Gdyby była, niewątpliwie by ją wpisano, ponieważ to dawało lepsze możliwości kontroli granicy. Nikt nie znał jej bowiem lepiej niż miejscowi chłopi.

Akt wytyczenia i ustalenia granicy wydrukowany został w zbiorze zwanym Archiwum Sanguszków na podstawie kopii z XVIII wieku. Tym tekstem posługiwali się dotąd wszyscy zajmujący się początkami Kolbuszowej i Weryni. Sam opis granicy jest dosyć suchy (wystarczy go porównać z podobnym aktem z r. 1510), a w części najbardziej interesującej bardzo niejasny. Na całe szczęście do dziś, w zbiorach Ossolineum zachowany jest oryginalny dokument. Korzystałem z jego odpisu, który po skonfrontowaniu z wersją drukowaną, bezlitośnie obnaża jej błędy. Kluczowy fragment brzmi następująco:

„...a Biala Olschina usque ad Porambi Minori, et a Porambi iste potok, qui affluit Vyrinya, et ab isto potok usque ad Rimczowo yezoro..."

Należy przez to rozumieć, że od Białej Olszyny, która prawdopodobnie leżała w pobliżu ujścia Sanny (przepływającej przez Werynię) do Trześni (Przyrwy) granica biegła do Mniejszej Poręby, a stamtąd potokiem (albo do potoku), który wpadał do Weryni. Zatem nie dochodzono do rzeki Weryni, co wydaje się zrozumiałe, skoro przepływała ona przez centrum późniejszej królewskiej wsi Dzikowiec, ale tylko do jakiegoś bezimiennego potoku. Mowa jest o miejscu zwanym Poręby Mniejsze, co nasuwa wniosek, że były także Poręby Większe (ale nigdzie nie ma mowy o Porębie Górnej!). Ze śladów bytności ludzkiej dokument wymienia jedynie dwie barcie położone w górnym biegu wspomnianego potoku, w jego rozwidleniu. Nieodparcie nasuwa się skojarzenie, że owe Poręby Mniejsze położone są w pobliżu dzisiejszej wsi Werynia. Mowa jest jednak tylko o wykarczowanej polanie – nie musiało to mieć bezpośredniego związku z lokacją. Drzewa mogły zostać wycięte jako budulec, szczególnie, że mogły to być dęby czy buki rosnące na lepszych glebach zajętych później przez rolnictwo.

Z analizowanego dokumentu wynika więc jedynie to pewne, że osadnictwo oparte na prawie niemieckim jeszcze nie dotarło w ten zakątek Puszczy. Są tam jedynie ślady eksploatacji gospodarczej – karczunki, barcie. Można natomiast przypuszczać, że rozgraniczenie majętności pobudziło Tarnowskich do lepszego zabezpieczenia swoich interesów w puszczy, w czym niezmiernie mogło im pomóc stałe osadnictwo.

PIERWSZE WZMIANKI O KOLBUSZOWEJ I WERYNI...

Obie puszczańskie osady Tarnowskich, czyli Kolbuszowa i Werynia, pojawiają się w źródłach nagle i w stosunkowo licznej liczbie wzmianek. 1 maja roku 1500 przed sądem ziemskim pilzneńskim stanęła Anna, żona szlachetnego Mikołaja z Kolbuszowej (*de Colbusszowa*), a 28 kwietnia 1503 roku, przed tymże sądem szlachetny Mikołaj zwany Kolbusz z Weryni (*de Vyrynya*). W roku 1508, w dwóch różnych źródłach (rejestrze poborowym i dziale spadku), pośród dóbr Stanisława Tarnowskiego z Rzemienia wymieniono wsie Kolbuszowa i Werynia. Rejestr poborowy z roku 1510 wylicza obok innych wsi tegoż Tarnowskiego także Werynię Większą i Werynię Mniejszą położone w parafii Werynia (ale dokument graniczny z tego roku wymienia tylko Kolbuszową). Późniejsze rejestry (z lat 1525 i 1530) zawierają informację o obu (dwóch - *uterque*) Weryniach. W roku 1513 Stanisław Tarnowski wykupił od Mikołaja Kolbusza (Kolbuskiego) jego dziedziczne sołectwa w Kolbuszowej i Weryni. Wreszcie z roku 1516 pochodzi wzmianka o parafii w Kolbuszowej. Rejestr taksacyjny powiatu pilzneńskiego z lat 1527-1530 określa Kolbuszową i Werynię jako wsie bliskie (czy też sąsiednie, przyległe) oraz opodatkowuje je razem, bez wyszczególniania przynależności każdej z nich z osobna.

... I CO Z NICH WYNIKA

Powyższe informacje dają się zinterpretować i uporządkować w pewną logiczną całość. Z pewnością wynika z nich, iż między rokiem 1459 a 1500 Tarnowscy lokowali w centrum puszczy dwie nowe osady. W źródłach o charakterze fiskalnym nazywane są one Werynią Większą i Werynią Mniejszą. W pozostałych mowa o Kolbuszowej i Weryni. Są to oczywiście te same miejscowości, co potwierdza ich konsekwentne, przez cały wiek XVI wspólne opodatkowanie, zapoczątkowane przez „obie Werynie". Jeżeli w r. 1510 odnotowano parafię Werynia, a od r. 1516 wiemy o parafii w Kolbuszowej, to chodzi o tą samą

parafię w tej samej wsi (jeszcze w r. 1581 rejestr poborowy mówi o parafii Werynia, podczas wizytacji w r. 1595 wójt rzochowski mówi o plebanie „w Weryni czyli w Kolbuszowej"). Miejscowy sołtys identyfikowany jest raz przez Kolbuszową, raz przez Werynię, ale posiada w obu sołectwa i chyba raz nazwany jest sołtysem w Weryniach (*in Vyryny* – nie *Vyrynya*). Nazwa Kolbuszowa jest typowa dla pochodzącej od nazwiska zasadźcy i pierwszego sołtysa. Bezpośrednim dowodem takiego sposobu nazywania jest np. dokument z 1422 r., w którym wieś Szadowa (w okolicach Dębicy, nie istnieje albo zmieniła nazwę) miał założyć sołtys Jan Szady. Także w okolicach Mielca w ten sposób odbijał się w nazewnictwie proces przenoszenia na prawo niemieckie. W XVI wieku występują tu wsie Cyranowa Wola (Cyranka) i Markowa Wola (na terenie Złotnik). Niekiedy taka nazwa „sołtysia", zawsze występująca w oficjalnych dokumentach (nadaniach działach spadku), konkurowała z inną używaną przez miejscową ludność. I tak wspomniana Markowa Wola była nazywana także Pogwizdowem. Te oboczne (często starsze) nazwy znane są nam tylko dzięki rejestrom poborowym, podatki bowiem płaciła gromada i stąd wciągano do rejestru nazwy jakimi miejscowi sami się posługiwali. Nie ulega zatem wątpliwości, że po sąsiedzku lokowano dwie wsie Werynie, ale rozróżniane jako Większa i Mniejsza. Jedna z nich od nazwiska zasadźcy i pierwszego sołtysa została oficjalnie nazwana Kolbuszową, i to określenie dosyć rychło i skutecznie wyparło poprzednie. Pozostaje tylko wyjaśnić, która z Weryń została ostatecznie Kolbuszową, a która Werynią bezprzymiotnikową. Z porównania obszarów dawnej wsi Kolbuszowa (dzisiejsze miasto Kolbuszowa oraz wsie Kolbuszowa Górna i Dolna) z Werynią wynika jednoznacznie, że Werynią Większą była właśnie Kolbuszowa, Werynia Mniejsza została po prostu Werynią.

Trudno jednoznacznie stwierdzić dlaczego to Werynia Większa nazwana została Kolbuszową. Być może była nieco starsza, a może dlatego, bo miejscowe sołectwo było większe, bogatsze i tu rezydował sołtys Kolbusz. Tutaj też Tarnowscy ufundowali przed rokiem 1510 parafię (w r. 1516 zwaną już parafią w Kolbuszowej). Pojawienie się obu Weryń w rejestrach poborowych jest o tyle istotne, bo pozwala bliżej oznaczyć końcową datę możliwego okresu lokacji. Trzeba wprawdzie jeszcze bliżej przeglądnąć najstarsze rejestry (z lat 1504 i 1506), ale z całą pewnością wymienione są one w r. 1510, co przy założeniu, że jako wsie na terenie wykarczowanym potrzebowały przynajmniej 20 lat wolnizny (zwolnienia od podatków), pozwala datować ich lokację na okres przed rokiem 1490. Możliwym terminem początkowym (*a quo*) jest oczywiście rok 1459.

O SOŁTYSIE MI KOŁAJU KOLBUSZU

Najprawdopodobniej zasadźcą obu wsi, a później ich sołtysem był Mikołaj Kolbusz lub jego przodek. Źródła przydają mu określenie *nobilis* – szlachetny. Czy był jednak pochodzenia rycerskiego nie jest do końca pewne. Na pewno miał, jak chyba wszyscy sołtysi, takie aspiracje i stąd też oboczna postać nazwiska - Kolbuski. Szlachcianką była natomiast niewątpliwie jego żona Anna, córka Jana Rokosza z Koszyc Wielkich. Znamy także inne osoby z kręgu jego najbliższej rodziny - siostra Katarzyna była żoną mieszczanina ropczyckiego Stanisława Cioska, miał także brata stryjecznego Jakuba Kolbuskiego. Wykupienie z jego rąk sołectw w Kolbuszowej i Weryni przez właściciela majątku rzemieńskiego jest potwierdzeniem obserwowanego w całej Polsce wypierania sołtysów i przejmowania ich zamożnych gospodarstw. Świadczy to także o tym, że wsie te były już dobrze rozwinięte, a proces ich lokacji uwieńczony sukcesem – sołtys nie miał więc już dużo do roboty, a mógł jedynie konsumować owoce swojej pracy. Mikołaj Kolbusz *vel* Kolbuski zmarł między rokiem 1513 a 1519, pozostawiając liczne potomstwo, synów: Marcina, Jana, Piotra oraz córki: Annę, Zofię i Katarzynę. Wdowa po nim Anna żyła jeszcze w roku 1526. Była osobą niezwykle obrotną dzierżawiła różne wsie od Stanisława Tarnowskiego (zresztą opiekuna jej dzieci) i udzielała okolicznej szlachcie gotówkowych pożyczek.

Być może są jeszcze źródła, które przybliżą nam postać Kolbuszów, weryńskich sołtysów, a tym samym rzucą jeszcze nieco światła na początki samych osad. Mnie osobiście prawdopodobne wydaje się mieszczańskie ich pochodzenie – konkretnie z Ropczyc. Otóż w roku 1440 przyjęty został do prawa miejskiego w Krakowie barchannik z Ropczyc Marcin Kaulbosse. Przypuszczam, że jacyś jego krewni pozostali jednak w rodzinnym mieście, a ich nazwisko uległo spolszczeniu. Zresztą, jak wyżej wspomniano, siostra Mikołaja Kolbusza właśnie mieszkała w Ropczycach. Wielce frapujący jest zresztą fakt występowania po dziś dzień w okolicach tego miasta nazwiska Kolbusz.

Kolbuszowa i Werynia na mapie Miega z l. 80. XVIII w.

Zachowane do dzisiaj dokumenty nie przekazały także daty powstania parafii w Kolbuszowej. Pierwsze wiadomości o jej istnieniu pochodzą z roku 1510 i 1516. Można natomiast przyjąć niemal jako pewnik, że fundacja parafii, czyli wyznaczenie jej podstaw materialnych przez właściciela majątku, nastąpiła wkrótce po sprowadzeniu pierwszych osadników. Trudno sobie wyobrazić, by miało to miejsce później niż ok. 10 lat po lokacji wsi – zatem było to jeszcze w XV wieku. Skąd pewność? W końcu XV wieku ludność wiejska przyswoiła już sobie potrzebę regularnego wypełniania podstawowych obowiązków chrześcijanina takich jak niedzielna i świąteczne msza, coroczna spowiedź i przyjmowanie sakramentów. Z powodu odległości i drogi przez las mieszkańcy Kolbuszowej i Weryni nie mogli być przyłączeni do najbliższej parafii w dobrach rzemieńskich, czyli do Rzochowa. Z drugiej strony patroni parafii – Tarnowscy, nie byli w stanie tolerować wypełniania praktyk religijnych kolbuszowian i werynian w pobliskim Cmolasie należącym do Mieleckich. Powstanie parafii w miejscu mogło być nawet jednym z postanowień aktu lokacyjnego, a z całą pewnością było perspektywą nieodległą.

Ciekawy jest fakt, że następcą pierwszego znanego plebana kolbuszowskiego Marcina był w r. 1516 Feliks z Kolbuszowej. Dowodzi to pewnego okrzepnięcia parafii i dłuższego czasu jej funkcjonowania, co pozwoliło na wydanie kapłana rodaka, który przypuszczalnie jako chłopiec pobrał w miejscowej szkółce minimum wiedzy pozwalającej kształcić się w większym ośrodku.

CO WIEMY

Dla Tarnowskich założenie na krańcach swojego majątku, w głębi puszczy, dwóch nowych wsi było inwestycją ryzykowną (trzeba było zapewnić im samodzielną egzystencję), ale perspektywiczną. Być może wydanie przyszłemu sołtysowi przywileju osadniczego nastąpiło szybko po rozgraniczeniu z r. 1459 i wynikało z chęci ochrony, za pomocą poddanych, dopiero co ustalonej granicy. Powstałe wsie miejscowi nazywali Weryniami, dla rozróżnienia dodawali, że jedna była Większa (Kolbuszowa), a druga Mniejsza. Czy obie założono jednocześnie - tego nie da się jednoznacznie przesądzić. Charakterystyczne jest jednak, iż jedna z nich otrzymała (prawdopodobnie już w dokumencie lokacyjnym) oficjalną nazwę Kolbuszowa urobioną od nazwiska zasadźcy Kolbusza. Można przyjąć za prawdopodobne, że późniejszą inicjatywą kolbuskiego sołtysa było osadzenie w pobliżu drugiej wsi – dzisiejszej Weryni. Wydaje się, że niewielkie możliwości da dalsze poszukiwanie pierwszych pisanych informacji o obu osadach. Wzmianki: o Kolbuszowej z 1500 roku, a o Weryni z 1503 roku, pozostaną chyba najstarszymi nam znanymi.

Podziękowanie

Codziennie słyszymy, a często dotyczą nas bezpośrednio niedogodności w funkcjonowaniu służby zdrowia. Wśród wielu przyczyn, które się na to składają jest brak nowoczesnego sprzętu w Ośrodkach Zdrowie, Poradniach Specjalistycznych, a przede wszystkim w szpitalach. Sprzęt specjalistyczny jest drogi, a jego eksploatacja i amortyzacja są kosztowne.

Pomimo dużych trudności finansowych, z dużą przyjemnością możemy poinformować, że dzięki pomocy firm i osób prywatnych, oraz firm farmaceutycznych, przy poparciu Dyrekcji SP ZOZ Kolbuszowa w ostatnich miesiącach Szpital Powiatowy w Kolbuszowej wzbogacił się w nowy aparat usg, który będzie służył pacjentom Oddziału Chirurgii Ogólnej i Urologii, oraz gastroskop z torem wizyjnym gdzie obraz w czasie badania jest odczytywany na ekranie telewizyjnym i może być interpretowany przez kilku lekarzy. Gastroskop ten służy wszystkim Oddziałom i Poradniom.

Chciałbym podkreślić, że dzięki podobnej pomocy dwa lata temu zakupiliśmy laparoskop do małoinwazyjnych operacji w jamie brzusznej. Po tego typu operacjach /przede wszystkim wycięcie pęcherzyka żółciowego z powodu kamicy pęcherzyka żółciowego/ pacjenci znacznie szybciej wracają do zdrowia.

Dlatego pozwolę sobie gorąco podziękować za okazaną pomoc finansową i organizacyjną wszystkim osobom i firmom, które poprzez swoją hojność wzbogaciły możliwość diagnostyki i leczenia pacjentów w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej.

W imieniu pacjentów i personelu Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

POŻEGNANIE

W dniu 21 kwietnia 2004 na cmentarzu komunalnym w Tarnobrzegu pożegnaliśmy naszą wychowawczynię:

magister polonistyki
HALINĘ SZKWARĘ

Odeszła w 60 roku życia, po cierpieniu, w którym okazała siłę swojego charakteru.

Była naszą wychowawczynią w latach 1974 –1978, ucząc nas radości życia, uczciwości, optymizmu i wiary przed czekającą nas niewiadomą przyszłością. Przy każdej okazji podkreślała rolę sprawiedliwości i tolerancji wobec drugiego człowieka. Zawsze potrafiła pocieszyć i pokazać dobrą stronę niepowodzenia. To właśnie ONA uczyła nas, że to, kim będziemy w życiu, przede wszystkim zależy od nas.

W 1979 roku przeniosła się do pracy w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Tarnobrzegu, gdzie pracowała do momentu przejścia na emeryturę. Wykształciła i wychowała kilka pokoleń młodzieży, której dawała z siebie to, w co wierzyła i co było treścią jej życia – wiarę w lepszą przyszłość, wiarę w człowieka.

Po przejściu na emeryturę była pełna wigoru i planów rzeczy, które chciała zrealizować. Niestety nieubłagana choroba przerwała nić JEJ życia.

WYCHOWANKOWIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. JANKA BYTNARA W KOLBUSZOWEJ.

Pani
Jolancie Garus

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA

składają:
dyrekcja i pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

Koleżance
Jolancie Garus
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
męża Bronisława
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej

Pani
Jolancie Garus
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Męża

składają
Przewodniczący
oraz Radni
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

10 – 16 maja	**Plac Wolności 37**
17 – 23 maja	**ul. Piłsudskiego 8**
24 – 30 maja	**ul. 11 Listopada 6**
31 maja – 06 czerwca	**ul. Obrońców Pokoju 17**
7 – 13 czerwca	**Plac Wolności 37**
14 – 20 czerwca	**ul. Piłsudskiego 8**

IV miejsce w województwie podkarpackim

W dniu 20 kwietnia na parkiecie hali Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej odbył się Finał Wojewódzki Licealiady w koszykówce dziewcząt. Aby trafić do grona najlepszych należało przejść trudną drogę m.in. zawody powiatowe, rejonowe, półfinał i ostatecznie rozgrywki barażowe zadecydowały o losach kolbuszowskich licealistek otwierając im drogę do finału.

Po zaciętych meczach najlepiej przygotowaną okazała się drużyna rzeszowianek, które zdobyły pierwsze miejsce w Finale Licealiady w województwie podkarpackim. Na drugim miejscu znalazły się zawodniczki ze Stalowej Woli, trzecia lokata przypadła koszykarkom z Sanoka. Dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej zajęły czwartą lokatę.

Wśród zawodniczek naszego LO pierwszoplanową postacią we wszystkich meczach była Magdalena Cudo zdobywając 26 punktów.

Skład drużyny LO Kolbuszowa: Magdalena Cudo, Małgorzata Fila, Agata Kardyś, Edyta Kardyś, Katarzyna Nagaś, Karolina Popielarz, Gabriela Romaniuk, Agata Skowron, Ewa Szymko, Katarzyna Burek oraz Anna Barnaś.

A.WILK

Uczniowski Klub Sportowy „Piast" Bukowiec

Pomysł, aby utworzyć Uczniowski Klub Sportowy zrzeszający uczniów, starszą młodzież i rodziców zrodził się podczas Pikniku Rodzinnego w maju 2003 roku. Głównym inicjatorem pomysłu była dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukowcu Maria Antos oraz Bogdan Blat- nauczyciel wychowania fizycznego. Prezesem UKS „Piast" został Józef Olszowy.

Zespół reprezentuje wieś, szkołę oraz firmę Krzysztofa Kluzy, który od samego początku wspomaga Klub finansowo (m.in. ufundował kompletne stroje sportowe). Drużyna trenuje raz w tygodniu w sali gimnastycznej Gimnazjum w Kupnie w ramach akcji „sala dla wsi". Począwszy od grudnia ubiegłego roku aż sześć razy reprezentowała Bukowiec w zawodach sportowych.

Największym sukcesem drużyny w składzie: Józef Olszowy - trener, Rafał Popielarz, Tomasz Ździebło, Rafał Perlicki, Łukasz Szafran, Rafał Mazan, Łukasz Wojda, Piotr Wilk, Łukasz Draus, Grzegorz Olszowy i Tomasz Kołacz było zdobycie **I miejsca** w Ostatkowym Turnieju Piłki Siatkowej w Budach Głogowskich. Zespół z Bukowca wygrał tam wszystkie mecze z drużynami reprezentującymi Gimnazja: nr 7 w Rzeszowie, w Kupnie, w Przewrotnym i Budach Głogowskich. Drugie miejsce w tych zawodach wywalczyło Gimnazjum nr 7 z Rzeszowa, a trzecie – Gimnazjum w Kupnie.

JÓZEF OLSZOWY

Puchar dla Nadleśnictwa Kolbuszowa

W sobotni poranek 17 kwietnia w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej rozpoczął się II turniej piłki siatkowej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie.

Do zaciętej rywalizacji przystąpiło, aż 14 drużyn reprezentujących następujące Nadleśnictwa: Oleszyce, Narol, Lutowiska, Komańcze, Lesko, Głogów, Tuszymę, Dynów, Birczę, Sieniawę, Radymno, Lubaczów, Strzyżów i Kolbuszowę. Po zaciętych, stojących na bardzo wysokim poziomie meczach zawody wygrała drużyna gospodarzy. Ich droga do zwycięstwa była

niezwykle trudna. Na drodze do pucharu stały drużyny z Głogowa, Lutowisk, Oleszyc i Narola.

Bardzo dobrze bawili się zarówno uczestnicy jak i licznie zgromadzeni kibice. Szczególnie dobrze do kibicowania przygotowała się grupa ze Strzyżowa przywożąc transparenty i trąbki. Najmłodszym zawodnikiem turnieju był 13 letni Marcin Maksymowicz (syn leśnika), a najlepszym seniorem został nadleśniczy Adam Pilch z Dynowa. Zakończenie imprezy odbyło się w szkółce leśnej w Świerczowie, gdzie dla zawodników i kibiców został przygotowany pieczony dzik.

BARTŁOMIEJ PERET

Nadleśnictwo Kolbuszowa zaprasza na ścieżki przyrodnicze

„BIAŁKÓWKA" W NOWEJ WSI

Dotrzeć na nią można jadąc z Kolbuszowej około 5 kilometrów w kierunku Niwisk. Tuż przy drodze w lesie znajduje się tablica kierująca na parking i początek ścieżki. Bezpośrednio do parkingu przylega „zielona klasa". Znajdują się w niej stoły, ławki, miejsce na ognisko oraz szereg tablic przyrodniczych. Ustawiono również dużą tablicę informującą o przebiegu tras przejścia. Dłuższą pętlę liczącą około 4 kilometrów można pokonać w ciągu dwóch godzin. Krótszą pętlę, bo liczącą około 1.5 kilometra - w ciągu pół godziny.

Na trasie umieszczono łącznie 11 miejsc przystankowych, na których ustawiono barwne tablice zawierające wyjaśnienia różnych tematów związanych z lasem oraz krótkie opisy spotykanych przy trasie roślin takich jak: bluszcz pospolity, konwalię majową, łuiskiewnika różowego, żywca gruczołowatego i kruszynę pospolitą.

Spacerując w ciszy i spokoju można spotkać wpatrujące się w nas jelenie, pasące się sarny i uciekającego dzika. Pieszą wędrówkę umili nam śpiew wielu gatunków ptaków. Po przejściu całej ścieżki wracamy na miejsce, na którym można przygotować ognisko i rodzinny piknik. „Białkówkę" polecam ze względu na ciekawe i urozmaicone fragmenty malowniczego lasu. Ścieżkę można pokonać pieszo, na rowerze lub konno.

„MAZIARNIA" W WILCZEJ WOLI

Dojechać do niej można: z Rzeszowa przez Raniżów i Wolę Raniżowską, z Kolbuszowej przez Dzikowiec i Lipnicę, z Tarnobrzegu przez Majdan Królewski i Kopcie, ze Stalowej Woli przez Bojanów i Spie.

Ścieżka ma charakter rekreacyjny. W miejscu biwakowym są trzy paleniska z rusztami, dwa zadaszenia oraz sporo ławek i stołów. Do dyspozycji turystów są stale uzupełniane zapasy drewna na ognisko. Atrakcyjność tego miejsca stanowi nie tylko bliskość zbiornika wodnego, ale również wybudowane boisko do plażowej piłki siatkowej.

Ścieżka przebiega w bezpośrednim sąsiedztwie zalewu przez piaszczyste wydmy. Podczas spaceru można zapoznać się z treścią tablic edukacyjnych umieszczonych na miejscach przystankowych i opisami spotykanych przy trasie roślin. Każdy z dziewięciu przystanków został wyposażony w dębowe stoły i ławy. Na szczycie jednego z piaszczystych wzgórz wybudowano taras widokowy, z którego rozciąga się zapierająca dech w piersiach panorama na część zalewu, otaczające go lasy i sąsiednią wieś Wolę Raniżowską. Cała trasa liczy około 3.5 kilometra i można ją pokonać w ciągu 1,5 godziny. Fragment ścieżki to tzw. „trakt królewski", z którego korzystano już w XIV wieku. Las znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie ścieżki bogaty jest w jagody oraz grzyby.

„DYMARKA" W PORĘBACH DYMARSKICH.

Nazwę zawdzięcza ustawionym tu niegdyś dymarkom, czyli piecom, w których wytapiano rudy żelaza. Składa się ona z trzech pętli mających łączną długość około 25 kilometrów. Dojechać do początku trasy można w różny sposób. Z Kolbuszowej i Cmolasu jedziemy przez Mechowiec Po przybyciu do wsi Płazówka za remizą OSP skręcamy w lewo i po pokonaniu 200 metrów drogi żwirowej dojeżdżamy na początek trasy, przy której znajduję się duży parking. Z okolic Raniżowa jedziemy przez Lipnicę i Kopcie, a natomiast z Majdanu Królewskiego prze Wolę Rusinowską i Kopcie.

Na początku trasy wybudowano „zieloną klasę" z ławami, stołami oraz palenisko z rusztem. Do niej przylega mała pętla (około 0.5 km). Poprowadzono ją między piętnastoma olbrzymimi dębami, które uznano za pomniki przyrody. Znajdują się na niej dwa drewniane mostki, które mają charakter tarasów na jednym z źródleśnych oczek wodnych. Spacerując nią można podziwiać malowniczą dolinę rzeki Przyrwa. Możemy także przejść pętlę nazwaną „Płazówka" (1.5 km) lub nieco dłuższą (ok. 8 km) zwaną „Królewskie Góry". Przejazd rowerem całej ścieżki zajmuje ok. 4 godzin.

Na trasie wyznaczono 11 miejsc przystankowych, ustawiono barwne tablice, na których przedstawiono wiele ciekawych tematów związanych z lasem i otaczającym terenem. Przy ścieżce znajduje się również zabytkowy kościół w Porębach Dymarskich.

BARTŁOMIEJ PERET

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Komputer Cię nie słucha???
Programy nie działają???
Drukarka robi co chce???
Monitor mruga nerwowo???

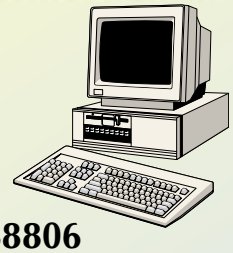

Zadzwoń 0 502 388806

ZEBA Zbigniew SZAFRANIEC

Usługi komputerowe dla firm i klientów indywidualnych na terenie miasta Kolbuszowa i okolic:

- diagnostyka sprzętu i oprogramowania"- czyszczenie i konserwacja urządzeń biurowych"- szkolenie w zakresie obsługi komputerów i innego sprzętu biurowego
- usuwanie usterek technicznych"- instalacja i konserwacja systemów operacyjnych"- konfiguracja programów pocztowych"- instalacja i konfiguracja oprogramowania"- montaż i uruchomienie zewnętrznych i wewnętrznych elementów i akcesoriów komputerowych "- wykonywanie kopii zapasowych danych"- aktualizacja oprogramowania i sterowników"- bezpieczne usuwanie wirusów"- usuwanie koni trojańskich i dialler-ów"- formatowanie i partycjonowanie dysków
- rozbudowa komputera (w rozliczeniu mogę odkupić wymieniany element) "- budowa sieci komputerowych
- instalacja i konfiguracja serwerów sieciowych SDI i Neostrady
- serwis programu Płatnik
- inne usługi na życzenie klienta.

INTER@COFFE

- dostęp do internetu
- skanowanie tekstu i grafiki
- kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tanio!!! Już 1,5 zł/strona

UWAGA!!!

Nowo otwarty serwis komputerowy

Zapraszamy!!!

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33 (naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

Zakład tapicerski

Edward Marzec
36-100 Kolbuszowa,
ul. Obr.Pokoju 63A,
tel. 017/ 2274 912

Oferuje: ■ renowację antyków i wszelkich mebli tapicerowanych

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich: kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym przegrywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny! Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń

STUDIO FOTO-VIDEO

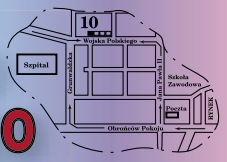

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47
Czynne: poniedz. pi¹tek - 8^{00} - 18^{00},
sobota 8^{00} - 14^{00}

Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

■ samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t ■ ciągniki rolnicze
■ samochody z instalacją gazową ■ motocykle

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

■ regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ■ sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

sklep ze sprzętem komputerowym

edu.com

tanie
KOMPUTERY
fachowy
SERWIS
profesjonalne
USŁUGI

KOLBUSZOWA
UL. RUCZKI 10/9
TEL. 2272 - 666

Więcej i taniej

AUDIO VIDEO

Autoryzowany przedstawiciel

Kolbuszowa
Plac Wolności 6
tel. 2270 889

Za **55** zł **dostajesz**
67,10 zł z VAT

co miesiąc

160 minut
lub
640 SMS-ów!

Do każdego telefonu zakupionego z aktywacją otrzymasz prezent

przez cały czas,
kiedy jesteś z nami!

era
Możesz więcej

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl

Złap okazję!

CYFRA+
Kompozycja doskonała

Wyprobuj CANAL+ lub HBO za darmo!
Przez 2 miesiące

Aktywacja już od 29 zł

Kolbuszowa
Plac Wolności 6
tel. 2270 888

www.cyfraplus.pl